Dziś dodatek sportowy.

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20..

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 197. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 29 sierpnia 1933 r. | Rok XXVII.

Niemcy zwracają się frontem na wschód

Prezydent „republiki“ wspomina swego cesarza.

Berlin, 28. 8. (PAT.) **W Prusach Wschodnich przy pomniku bitwy pod Tannenbergiem, gdzie feldmarszałek Hindenburg odparł wojska rosyjskie w r. 1914, odbył się uroczysty obchód z udziałem prezydenta Rzeszy Hindenburga, kanclerza Hitlera, premjera pruskiego Goeringa i wielu innych przedstawicieli władz miejscowych.**

W manifestacjach tych wzięła również udział sztafeta uczestnicząca w niemieckim raidzie samochodów i motocykli do Prus Wschodnich. Wygłoszono szereg przemówień, w których wspominając bitwę pod Tannenbergiem, wskazano na wzrastające znaczenie obszaru wschodniego dla Niemiec. **Mówcy podkreślali przytem, że Niemcy coraz bardziej odwracają się od zachodu i widzą swoje miejsce działania na wschodzie.** Kanclerz Hitler zabierając głos, odczytał m. in. akt, według którego rodzinne posiadłości prezydenta Hindenburga w Neudeck zwolnione są po wsze czasy od podatku państwowego dopóty, dopóki pozostaną one w rękach jego potomków męskich.

Następnie przemawiał prezydent Hindenburg, który zaznaczył, że cofając się myślą do dnia zwycięstwa pod Tannenbergiem, wspomina przedewszystkiem z czcią i przywiązaniem działalność swojego cesarza, króla i pana.

Równocześnie na zachodniej granicy Niemiec pod pomnikiem w Niederwaldzie odbył się obchód celem zamanifestowania łączności Rzeszy z zagłębiem Saary. O znaczeniu, jakie przywiązuje rząd Rzeszy do tej manifestacji, wskazuje fakt, że kanclerz Hitler udał się bezpośrednio z Prus Wschodnich samolotem przez Berlin do Wiesbadenu, skąd następnie uda się samochodem na miejsce obchodu.

Otwarcie Targów Wołyńskich.

Łuck, 28. 8. Wczoraj odbyło się w Równem otwarcie czwartych Targów Wołyńskich. Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Józefskim na czele. Przed otwarciem Targów wojewoda przyjął defiladę związku młodzieży wiejskiej oraz wołyńskiego, ukraińskiego Zjednoczenia, poczem dokonał otwarcia Targów. Na Targach wystawiono eksponaty, obrazujące dorobek rolniczy i przemysłowy Wołynia.

Rywal ś. p. Żwirki lotnik Poss

zginął w katastrofie koło Neustadt.

Berlin, 28. 8. (PAT) **Z Düsseldorfu donoszą, że 26. 8. o godz. 7,30 rano uległ katastrofie znany niemiecki lotnik sportowy Reinhold Poss, lecący w towarzystwie Pawła Weigischa. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Wypadek zdarzył się nad miejscowością Wildberg koło Neustadt nad Dosse. Przyczyną wypadku było zaczepienie skrzydłem o wieżę kościoła. Przypuszczają, że Poss leciał na tak niewielkiej wysokości celem wyzyskania korzystnego wiatru.**

Jak wiadomo, Reinhold Poss był jednym z najlepszych wojennych i powojennych lotników niemieckich. Brał on udział w różnych narodowych i międzynarodowych zawodach lotniczych, dwukrotnie zajął drugie miejsce podczas Challenge w latach 1930 i 1932. Obecnie Poss brał udział w niemieckim raidzie awjonetek.

Interwencja rządu polskiego w sprawie wydalenia żydów z Niemiec.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Poselstwo polskie w Berlinie podjęło interwencję u rządu Rzeszy niemieckiej i władz Turyngji w obronie obywateli polskich żydów, zamieszkałych w Turyngji, którzy otrzymali nakaz bezwzględnego opuszczenia granic kraju do dnia 31 grudnia rb. Nakazy takie otrzymało blisko 200 osób.

60 komunistów przed sądem 400 świadków.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Trwające od dwóch lat śledztwo w sprawie komunistycznej partji zachodniej Białorusi zostało zakończone. Partja ta została zdekonspirowana przed dwoma laty na Wołyniu. Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łucku zasiądzie **60 osób.** Sąd przesłucha blisko **400 świadków.** Rozprawa ta potrwa około sześciu tygodni.

Polska przoduje w dziedzinie lotnictwa.

Sztokholm, 28. 8. (PAT) **Dziennik „Aftonbladet“ zamieścił artykuł kpt. E. G. Goerdina na temat „Polskie Lotnictwo Wojskowe“. Autor z ogromnem uznaniem pisze o lotnictwie polskiem, a zwłaszcza o wojskowem, które nazywa poprostu imponującem. Zdaniem kpt. Goerdina Polska jest przodującym krajem w lotnictwie. Lotnictwo cywilne w Polsce podobnie jak szwedzkie wykazuje dotychczas prawie 100% bezpieczeństwo.**

Układ austrjacko-włoski.

W dziedzinie gospodarczej Mussolini zamierza związać Austrję i Węgry z Włochami.

Wiedeń, 28. 8. W wyniku podróży kanclerza dr. Dollfussa do Rzymu zawarty został między Włochami a Austrją **układ gospodarczy,** zawierający następujące punkty:

1) **Włochy urządzą dla Austrji w porcie Triestu wolną strefę, za minimalnem rocznem wynagrodzeniem.**

2) **Austrja utworzy marynarkę handlową pod flagą austrjacką z siedzibą w Trieście.**

3) **Według możności Austrja będzie kierować swój handel do Triestu, gdzie będzie również główny punkt wyjazdu austrjackich emigrantów.**

4) **Włochy traktować będą towary austrjackie wwożone do Włoch, w sposób uprzywilejowany.**

5) **Włochy zwiększą swe zakupy w Austrji, przyczem szczególnie kontrolowane przez państwo organizacje uczestniczyć mają w tych zakupach.**

Układ z Węgrami zawiera nietylko uprzywilejowanie towarów węgierskich, wprowadzanych do Włoch, lecz również przyrzeczenie, że Włochy odbiorą cały węgierski zbiór kukurydzy, o ile nie zostanie sprzedany do innych krajów.

W ten sposób Mussolini zamierza w dziedzinie gospodarczej związać oba państwa z Włochami.

Król angielski przybył do zamku letniego w Szkocji.

Król Jerzy ze swym synem przechodzi przed frontem kompanji honorowej.

Gwałtowny spadek dolara.

Bank Polski płacił w sobotę tylko 6.10.

Warszawa, 28. 8. **Trwająca od trzech dni na rynkach międzynarodowych zniżka dolara przybrała w sobotę zrana rozmiary, przypominające okres paniki dolarowej z przed dwu miesięcy.**

Dolar, który jeszcze w środę kalkulował się na rynkach międzynarodowych w stosunku 6.50 zł za dolara, spadł w czwartek na 6.42, w piątek na 6.41, a w sobotę wynosi tylko 6.15.

Bank Polski płacił za banknoty dolarowe tylko 6.10.

Ostatnia zniżka tłumaczy się jedynie wrażeniem, jakie na giełdach światowych wywoływały niepowodzenia Roosevelta w rokowaniach z wielkim przemysłem amerykańskim oraz wiadomościami, jakoby Roosevelt miał zdecydować się na przejście już w najbliższym czasie do polityki wyraźnej inflacji.

—::—

„Szybko i bez trudności“.

Berlin, 28. 8. (PAT) Opisując przebieg sobotniego raidu ponad 1500 samochodów i motocykli z Rzeszy do Prus Wschodnich przez Pomorze polskie, biuro Wolffa podaje, że na punktach granicznych odprawa odbywała się bardzo szybko i bez trudności.

Zamknięcie międzynarodowego kongresu historyków.

Wspaniały sukces kongresu. — Olbrzymia cyfra referatów. — Sprawność organizacji i polska gościnność. — Raut zgromadził przeszło 1000 osób.

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Wczoraj obrady warszawskiego międzynarodowego kongresu historyków zostały zakończone. W sali Teatru Polskiego odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie, na którem dokonano w sposób uroczysty zamknięcia kongresu. Wieczorem goście nasi podejmowani byli na Zamku przez p. Prezydenta. Raut ten zgromadził powyżej 1000 osób.

W ostatnim dniu kongresu obradowano szeroko w sekcji Europy wschodniej nad kwestją bałtycką. Dyskusję otworzył referat prof. Spekkego z Rygi, który przedstawił kwestję bałtycką w wieku XV, zaś prof. Treiberg mówił o kwestji bałtyckiej w odniesieniu do wieku XVII.

W dyskusji **podkreślano rolę czynnika gospodarczego w nastrojach polonofilskich Rygi.** Politykę francuską w odniesieniu do kwestji bałtyckiej scharakteryzował prof. Sobieski w doskonałym referacie pt. „Polityka bałtycka Mazaliniego.“. Następnie prof. Górski mówił o upadku państwa i zakonu Teutońskiego w Prusach, wykazując, że przyczyną tego upadku była **walka z Polską.** Posiedzenie zakończył referat Lutmana pt. „Rys historyczny stosunków między Polską a Gdańskiem“.

Międzynarodowy kongres warszawski **został oficjalnie zamknięty.**

Jak słychać, cudzoziemcy wywożą z Warszawy bardzo dodatnie wrażenia, które odnieśli podczas całego pobytu w stolicy naszej i to pod każdym względem. Podnoszono sprawność i sprężystość organizacji przed i w czasie kongresu oraz **przysłowiową polską gościnność.** O uczonych polskich odzywają się głosy wielkiego uznania i pochwał dla wygłoszonych na kongresie referatów.

W ciągu całego tygodnia zainteresowanie obradami kongresu nie słabło mimo bardzo wielkiej liczby wygłoszonych referatów. Trudno w krótkiem sprawozdaniu dziennikarskiem dać kompletną charakterystykę prac tego doniosłego dla nauki kongresu warszawskiego. Zaznaczyć należy, iż z obcych delegacyj wyróżniły się Francja i Włochy. Np. **Włosi wygłosili powyżej 70 referatów,** a uczeni francuscy wysunęli się na czoło w zagadnieniach historji społecznej, religji i metody historycznej.

Bardzo cenne referaty przedstawiła następnie delegacja niemiecka, zwłaszcza w dziale historji średniowiecznej oraz delegacja węgierska. Referaty o genezie szlachty węgierskiej i polskiej, referat o wpływie instytucyj królestwa jerozolimskiego na **ustrój Węgier i Polski stanowiły** bardzo poważną pozycję w dorobku kongresu. Niemniejsze zainteresowanie wywołały referaty przedstawicieli innych krajów. **Dużą frekwencją cieszyły się referaty polskich historyków np. prof. Dembińskiego i Tymienieckiego z Poznania, prof. Olszewicza, Zielińskiego, Handelsmana, Haleckiego i innych.** Najintensywniej natomiast pracowała sekcja historji średniowiecznej i nowożytnej oraz sekcja historji prawa, nauk pomocniczych, a wreszcie nauczania historji. Zaznaczyć należy, iż w czasie kongresu odbyło się posiedzenie komisji Unji Międzynarodowej Akademji Umiejętności z siedzibą w Brukseli. Unja ta powstała w r. 1928 z inicjatywy polskich uczonych.

Jako głównych współpracowników komisji wymienić należy pp. Birkenmajera z Krakowa, Ussaniego z Rzymu, Bakstera ze Szkocji i Lakombea z Waszyngtonu. Jak wiadomo, uczestnicy kongresu w liczbie 600 bawić będą przez dwa dni w Krakowie. Komitet krakowski pod przewodnictwem rektora Kutrzeby przygotował szczegółowy program przyjęcia dostojnych gości.

Plany albańskie Mussoliniego.

Niesłychanie trudna sytuacji Jugosławji.

Paryż, 28. 8. „L'Intransigeant“ analizuje **trudną sytuację, w jakiej znalazł się król albański Achmed Zogu.**

Dzięki układowi r. 1931 Włochy zobowiązały się wpłacić Albanji 100 miljonów franków złotych w równych 10 ratach rocznie. Pożyczka będzie zwrócona bez oprocentowania w dniu, kiedy budżet Albanji będzie mógł honorować swe zobowiązania. **Mussolini wysuwa obecnie żądania natury politycznej, a m. in. zamiany wszystkich wyższych funkcjonarjuszy albańskich pochodzenia obcego przez Włochów, zmiany liceum francuskiego na włoskie, przymusowego wprowadzenia nauki języka włoskiego w gimnazjach, usunięcia Anglika generała Jocely Percy, pełniącego funkcje szefa policji i przyjęcie na to miejsce oficera włoskiego, wymówienia przez Albanję wszystkich traktatów handlowych i zastąpienia ich nowemi, które będą skorygowane przez rzeczoznawców włoskich.**

Rzym uzależnił dalszą wpłatę przyznanej zasadniczo pożyczki od przyjęcia przytoczonych warunków. Dziennik podkreśla, iż przyjęcie przez Achmeda Zogu warunków Mussoliniego byłoby de facto aneksją Albanji przez Włochy.

Dziennik zwraca uwagę, iż Jugosławja śledzi przebieg rokowań pomiędzy Tiraną a Rzymem, zdając sobie doskonale sprawę z tego, iż ustąpienie Zogu wobec żądań włoskich wytworzy dla Jugosławji niesłychanie trudną sytuację. Adrjatyk stanie się istotnie, według marzeń Mussoliniego — włoskim „mare nostrum“.

Pierwszy ogólno-polski zjazd lniarski w Wilnie.

„Ziemia nasza winna wyżywić nas i odziać“.

Wilno, 28. 8. (PAT) Wczoraj odbył się na terenie Targów Północnych i wystawy lniarskiej **pierwszy ogólno-polski zjazd lniarski,** na który przybyły liczne delegacje z najdalszych części kraju. Na otwarciu wystawy obecny był p. minister rolnictwa i ref. roln. Nakoniecznikoff-Klukowski, były premjer Prystor z małżonką, wojewoda wileński, nowogrodzki i białostocki.

Po zagajeniu zjazdu wygłosił przemówienie generał broni Lucjan Żeligowski, twórca popularnego hasła w Polsce: **„Ziemia nasza winna wyżywić nas i odziać“.** Generał Żeligowski przedstawił znaczenie lniarstwa dla życia gospodarczego Polski i Rzplitej. Następnie odbyło się wyświetlenie filmu, przedstawiającego przeróbkę i produkcję lnu.

Złodzieje zastrzelili policjanta.

Kraków, 28. 8. (tel. wł.) Posterunkowy Góra w powiecie bocheńskim odprowadzał dwu aresztantów do więzienia. W drodze natknął się on na szajkę złodziejską, która wracała z łupem, zrabowanym w sąsiedniej wiosce. Posterunkowy starał się ich zatrzymać, na co złodzieje odpowiedzieli strzałami rewolwerowemi. Okazały się one śmiertelne dla odważnego policjanta, który padł, ugodzony trzema kulami. Złodzieje, jak i aresztanci zbiegli w nieznanym kierunku.

Sympatje hitlerowskie

w polskim Tczewie.

Z Tczewa donosi nasz korespondent: Z okazji przejazdu przez Pomorze samochodów niemieckich, biorących udział w raidzie pod nazwą „Ostland-Treufahrt“ tutejsza starzyzna hakatystyczna wydała polecenie swym podwładnym, by w czasie przejazdu przez Tczew uczestnicy tegoż raidu byli owacyjnie witani przez wszystkich Niemców od starców do dzieci.

Istotnie w czasie przejazdu tych samochodów tutejsi Niemcy, a **nawet niektórzy Polacy** okrzykami „Heil Hitler!“ oraz wyciąganiem w górę ramion witali przejeżdżających sportowców.

Jak się dowiadujemy, policja osadziła w areszcie niejaką Kolbergową, zamieszkałą przy ul. Hallera, kolporterkę „Danzigerki“, która zwabiła na trasę dzieci szkolne, pouczając je, jak mają witać przejeżdżających, a nawet i... Hitlera, który rzekomo miał w sobotę przez Tczew przejeżdżać.

—o—

Udaremniony napad na kasę kolejową

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Na stacji towarowej w Warszawie wykryto i udaremniono plan rabunkowy 250.000 zł z kasy kolejowej. Policja śledcza dowiedziała się, że pewien funkcjonarjusz kolejowy jest w zmowie z kasiarzami, którzy planują zamach na kasę kolejową. Po dłuższych obserwacjach zdemaskowano owego kolejarza, którym okazał się niej. Adamczyk. Podczas rewizji znaleziono przy nim plan sytuacyjny budynku kolejowego. Plan rabunkowy był już daleko posunięty. W kasie kolejowej znajdowało się przeciętnie 250.000 zł, które niechybnie padłyby łupem kasiarzy. Policja dokonała całego szeregu aresztowań w tej sprawie.

Ministerstwo kolei sprzeciwia się obniżce

taryf osobowych.

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Sprawa generalnej zniżki taryf osobowych na kolejach pozostaje nadal aktualną. Napotyka ona jednak na **zdecydowany opór samego ministerstwa kolei,** które obawia się, iż zniżka taryf osobowych nie spowoduje tak znacznego wzrostu ruchu pasażerskiego, któryby wyrównał straty, jakie wskutek ubytku wpływu wynikną w kasach kolejowych. Tymczasem ruch na kolejach kurczy się coraz bardziej i nie wyrównają go dorywczo organizowane pociągi popularne, które w dalszym ciągu cieszą się wielką frekwencją. **Dochody społeczne tak zmalały, iż dalsze utrzymywanie wysokich opłat kolejowo-osobowych staje się coraz bardziej niemożliwe.**

Najbliższa przyszłość pokaże nam, czy i jakie inne wyjście z ciężkiej sytuacji znajdzie kolej i czy stanie się to powodem wzmożenia ruchu osobowego na naszych kolejach, a co zatem idzie zwiększenia tak bardzo malejących dziś wpływów PKP.

Lot małżonków Lindbergh.

Londyn, 28. 8. (PAT) W południe małżonkowie Lindbergh wystartowali z miejscowości Lervick na wyspach Shetland, położonych w pobliżu Szkocji, do dalszego lotu. Warunki atmosferyczne w czasie odlotu zapowiadały się jak najlepiej. **Lindberghowie mają zamiar wylądować w Kopenhadze, gdzie zakończą ostatecznie swój raid nad północną częścią Atlantyku.**

Lot małżonków Lindbergh miał na celu zbadanie możliwości utworzenia stałej komunikacji lotniczej między Europą i Ameryką oraz wytyczenie drogi dla tej komunikacji.

Francja czuwa nad swym systemem obronnym.

Inspekcje prac fortyfikacyjnych na wschodzie.

Paryż, 28 8. (PAT.) Premjer i minister wojny Daladier opuścił Paryż w towarzystwie generała Bonneta, dyrektora gabinetu ministra wojny, udając się na inspekcję prac fortyfikacyjnych na wschodzie Francji. Daladier przed wyjazdem oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisen“ co następuje:

Wyjeżdżamy, aby obejrzeć te prace, które przedsięwzięliśmy celem uczynienia naszego systemu obronnego dostatecznie skutecznym. Kraj nasz może być spokojny. Żaden z krajów zwycięskich po tej ostatniej okrutnej i długiej wojnie nie poniósł tyle poświęcenia co Francja dla sprawy wolności i porozumienia. Jakiekolwiek są piętrzące się trudności w ostatniej chwili jestem zdecydowany — mówił premjer Daladier w dalszym ciągu pracować nad rozwojem stosunków międzynarodowych, jednakże przedewszystkiem obowiązani jesteśmy zapewnić naszą własną niezależność. Będzie ona tembardziej oceniona, gdy widoczne będzie, że jest dostatecznie chroniona. Winniśmy również czuwać nad zachowaniem i podtrzymaniem organów współżycia w Europie, jak Liga Narodów i międzynarodowy trybunał w Hadze. Instytucje te ustaliły i określiły niepodległość gospodarczą i polityczną Austrji. Jesteśmy zdecydowani zagwarantować ją, albowiem narody mniejsze i mniej liczne mają również takie same prawo do życia, jak i narody większe.

Walka z kryzysem.

12 miljonów robotników w Ameryce pracuje obecnie 40 godzin tygodniowo.

Po przystąpieniu w ostatnich dniach do planu odbudowy gospodarczej Roosevelta, kilku dalszych wielkich gałęzi przemysłu jak przemysłu stalowego oraz naftowego ogólna liczba robotników objętych planem wynosi obecnie przeszło 12 miljonów. Pracują oni **40 godzin tygodniowo** oraz otrzymują jako tygodniową płacę minimalną **conajmniej 12 dolarów.** Dalej na skutek wejścia w życie planu Roosevelta **przeszło 1 miljon bezrobotnych znalazło pracę w przemyśle oraz wypłacono 30 miljonów dolarów więcej niż w tym samym czasie roku ubiegłego.**

Generał Johnson, mąż zaufania Roosevelta i kierownik planu odbudowy oświadczył w tych dniach, że ma nadzieję, że do końca listopada br. wyprowadzi przemysł amerykański z ślepej uliczki zastoju ku ożywieniu. Wówczas opuści swoje stanowisko, pozostawiając innemu dalsze prowadzenie dzieła.

Jak pracują zakłady przemysłu chemicznego w Mościcach.

Głównym surowcem, z którego wytwarza się tysiące związków chemicznych, stosowanych w najrozmaitszych gałęziach życia i gospodarstwa jest w Mościcach powietrze. Drugi surowiec stanowi woda. Z nich to wydobywa się przedewszystkiem dwa, podstawowe dla dalszej produkcji, gazy — wodór i azot.

Surowca, którym operuje fabryka, zabraknąć nie może. Dość powiedzieć, że powietrze zawarte w przestrzeni nad jednym kilometrem kwadratowym ziemi zawiera tyle azotu, ile potrzeba do nawożenia wszystkich pól i łąk na kuli ziemskiej przez przeciąg lat 25-ciu.

Polska jest krajem rolniczym. Potrzebne nam są nawozy sztuczne, aby pomnażać niemi bogactwo naszej gleby. Olbrzymie bogactwa azotu, zawarte w powietrzu nie były u nas dotąd wykorzystane. Dopiero przed niewielu laty powstało parę fabryk dobywających azot z atmosfery, fabryka zaś Mościcka jest koroną wieńczącą dzieło budowy polskiego przemysłu azotowego. — Nie jesteśmy już zatem zależni, przywóz nawozów z zagranicy stał się zupełnie zbędny. Możemy je produkować poddostatkiem, bo tylko sama jedna fabryka w Mościcach zdolna jest dostarczyć codziennie około 30 wagonów sztucznego nawozu azotowego.

* * *

W olbrzymich kilkunastopiętrowych, żelaznych generatorach wre. — To rozżarzony do białości koks walczy z wodą, rozszczepiając ją na tlen i wodór i tworząc tlenek węgla. Gdzieindziej pod wpływem zawrotnie niskich temperatur dobywa się z powietrza drogocenny azot.

W innej hali, rozmiarów obszernego rynku wiejskiego pracują sprawnie i bez hałasu silniki, kompresory, pompy, turbiny. Jest to dział syntezy amoniaku. — Tutaj wśród labiryntów rur, pomp i kompresorów wędruje wodór pomieszany z azotem, aby po przejściu przez wszelakie stopnie temperatur, przez ciśnienie, dochodzące do 300 atmosfer, przez wpływy katalizatorów, utworzyć nowy związek chemiczny — amoniak.

Gazowy amoniak po zespoleniu z płynnym kwasem siarkowym, przeistacza się w drobne kryształy siarczanu amonowego, który jest już nawozem sztucznym o pierwszorzędnem znaczeniu dla rolnictwa.

Z tegoż samego amoniaku gazowego w innych skomplikowanych przyrządach otrzymuje się tlenki azotu. Z tych w następnej, potężnej hali, w olbrzymich wieżach pełnych wody, powstaje nowy produkt — kwas azotowy. W dalszej przeróbce z poprzednich produktów otrzymujemy — saletrę amonową, nitrofos i inne mieszanki nawozowe.

Wszystkie te produkty wędrują następnie na pola uprawne w Polsce i w wielu krajach obcych, aby zasilić swą życiodajną siłą rośliny pożyteczne.

Chlubą fabryki w Mościcach jest to, że w produkcji swej stosuje wiele nowych i oryginalnych metod naukowych swego ojca duchowego, uczonego o światowej sławie, prof. I. Mościckiego.

Skartelizowanie przemysłu hutniczego.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Na mocy rozporządzenia, które ma się niebawem ukazać, **cały przemysł hutniczy zostanie skartelizowany.** Ministerstwo przemysłu i handlu rozesłało do wszelkich zainteresowanych zrzeszeń hutniczych ankietę w tej sprawie.

Syzyfowa praca nad poprawą gospodarczą.

Co wuj Sam zbuduje, to ten łajdus rujnuje!

W Turkiestanie krajowcy mordują się wzajemnie.

Co opowiada członek wyprawy Sven Hedina.

Szwecja urządziła, z początkiem wiosny wyprawę Sven-Hedin-Expedition, celem zbadania Azji środkowej. Jeden z członków tej wyprawy, dr. Nils Amboit, uważany przez pewien czas za zaginionego, pojawił się nagle w miejscowości Leh, w Kaszmirze, a więc już na terytorjum, będącem pod władzą Wielkiej Brytanji. Niemałą była radość, przedewszystkiem wśród członków wyprawy, oraz w całej Szwecji, z powodu odnalezienia dr. Ambolt'a, który opowiada:

Dnia 14 czerwca rb. przedsięwziąłem moją podróż z Khotan'a, znajdującego się blisko wschodniej granicy Turkiestanu. Podróż była niebezpieczna z tego powodu, ponieważ stosunki, panujące w Turkiestanie są więcej niż nieuregulowane. To, co my nazywamy Turkiestanem i co figuruje na mapach, nie daje pojęcia o rzeczywistości. Kraj ten, liczący podobno przeszło 7 miljonów ludności, znajduje się pod władzą trzech państw: Rosji sowieckiej, Chin i Indyj wschodnich. Od czasu do czasu jeden z tych rządów bierze górę i wtedy dzieją się rzeczy wprost straszliwe. Tak n. p. w czasie, kiedy przechodziłem przez Turkiestan, wrzały tam zacięte walki pomiędzy krajowcami. Indje wschodnie były chwilowo zwycięskie, co wyzyskiwano w ten sposób, że każdego Turkiestańczyka, lub cudzoziemca, nawracano gwałtem na wiarę muzułmańską. Kto się wzbraniał, ścinano mu głowę. Trwało to przez dwa miesiące. Jak słyszę, panuje chwilowo spokój w Turkiestanie; na jak długo jednak, nikt przewidzieć nie może. Dość, że podczas mej podróży, najważniejszą przeszkodą i niebezpieczeństwem była ta właśnie okoliczność. Dla tego podróż moja trwała dłużej, niż przypuszczać mogłem i dlatego również uważano mnie przez pewien czas za zaginionego.

Wycieczka rumuńska w Polsce.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Ub. soboty przybyła do Warszawy wycieczka rumuńska w liczbie kilkudziesięciu osób. W skład wycieczki wchodzą: adwokaci, studenci, lekarze i inni. Po zwiedzeniu Warszawy goście nasi zwiedzą m. in. Poznań, Gdynię, Kraków i Katowice.

Marek Romański. (7

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Jerzy Snarski nie pozostawał długo w małej, cichej kawiarni. Zapłacił i wybiegł z niej, gnany nawałem kotłujących się pod czaszką myśli.

Walka z Yoshimurą miała się rozpocząć na najbardziej interesującym odcinku sprawy zamordowania ambasadora van Bergen.

Wszystko to sprawił numer „Panoramy" o efektownej okładce...

ROZDZIAŁ V.

Czarny włamywacz.

Yoshimura nigdy nie bronił straconych pozycyj.

Uważał to za niepotrzebną stratę czasu, a czasu miał tak niewiele. Szczególnie teraz, gdy między nim, a Snarskim była wypowiedziana wojna, szczególnie teraz, gdy zdawał sobie sprawę z tego, że nie tylko będzie osaczał, lecz będzie osaczany, że nie tylko będzie zarzucał sieci, lecz, że na niego sieci zarzucać będą.

W jednym tylko mylił się Yoshimura. Mniemał, że po upływie owych czterdziestu kilku godzin, po upływie terminu zawieszenia broni, Snarski powiadomi policję warszawską o wszystkiem, co wiedział i że na kark Japończyka ściągnie bataljony wywiadowców...

Snarski jednak nie uczynił tego, nie uczynił tego, ponieważ chciał najpierw zebrać w swem ręku wszystkie atuty i dopiero wtedy zdemaskować Yoshimurę, tak by policji przypadł do wykonania dopiero ostatni akt dramatu — aresztowanie żółtego demona.

Yoshimura miał więc jeszcze, przez czas jakiś, walczyć tylko z jednym przeciwnikiem! Początkowo w umyśle Yoshimury zrodził się plan usunięcia Snarskiego z swej drogi, usunięcia go raz na zawsze. Tyle jest przecież na to sposobów! Od czego ludzie wymyślili sztylet? Poco w małych słoiczkach demona były piorunujące trucizny? Należało przecież dać rozkaz, tylko dać rozkaz jednemu z swych ludzi!

Yoshimura chciał wydać ten rozkaz, lecz gdy pomyślał o tem, przekonał się, że polecenia tego nie będzie w stanie wydać.

Yoshimura kochał Snarskiego, — kochał swego wroga, kochał w nim godnego siebie przeciwnika. Zbyt wielkim był graczem, zbyt pociągały go zapasy z byłym komisarzem „Scotland Yardu", zbyt rzadko miał przeciwko sobie silnych i dorównujących mu inteligencją adwersarzy, by miał Snarskiego pozbywać się w sposób tak prosty i brutalny.

Większym triumfem, większą słodyczą będzie zwyciężyć Snarskiego w ten sposób, by „Żółty Szatan" opuścił Polskę, osiągnąwszy w zupełności swe cele i by Snarski pozostał zdrów i cały, pełen świadomości swej przegranej, pełen świadomości poniesionej klęski...

Yoshimura nie bronił nigdy straconych pozycyj. Dlatego też po nieudanej wyprawie przez kanały, po trzecią kopję traktatu — zrezygnował natychmiast z dalszej walki o ten egzemplarz dokumentu.

Wiedział, że dalsze wysiłki w tym kierunku były już stracone, że Snarski zrobi teraz wszystko, by zapewnić bezpieczeństwo owej „trzeciej kopji"...

Należało jednak za wszelką cenę zdobyć jeszcze jedną kopję traktatu, by w ten sposób przekonać się wreszcie, które z tekstów były prawdziwe, a które fałszywe...

Yoshimura postanowił tą pracą obarczyć kobietę-szpiega, którą uważał za swego najbliższego współpracownika.

„M. L. — 13" otrzymała nowe instrukcje.

* * *

W gmachu ambasady króluje martwa cisza.

Ambasador de Morganti strudzony czynnnościami reprezentacyjnemi — ubiegłego bowiem wieczoru był na raucie w jednym z zaprzyjaźnionych poselstw — śpi już oddawna, śpi również cały personel zamieszkały w gmachu ambasady.

Za oknami czai się noc, bezgwiezdna, pochmurna, wciskająca się przez szyby groźną, tajemniczą czernią.

W gmachu ambasady króluje martwa cisza.

Po korytarzach wysłanych czerwonem suknem, po zimnych, zionących chłodem marmuru schodach skrada się jednak ktoś, kto nie śpi, kto czuwa, kto stara się przemykać jak najciszej, kogo czas nadszedł wówczas, gdy wszyscy posnęli.

Stąpa cicho wprawną, pewną nogą. Nie nowina dla niego ciche skradanie się, w krwi jego tętnią siłą atawizmu bezszelestne podchody jego ojców i dziadów, uprawiane w czasie polowań w dalekim górzystym Senegalu.

Przemyka niewidzialny, w jedną całość złączony z czarnem tłem nocy.

Nie potrzebuje światła. Nie potrzebuje błysków światła małej elektrycznej latarki...

Jego oczy widzą w ciemności. Mrok nawet największy nie ma dla niego tajemnic.

Oczy jego, jak oczy leśnego zwierzęcia, rozcinają śmiałem, świadomem spojrzeniem nieprzeniknioną zagadkę nocy. Wzrok jego rozcina gęstą, lepką czerń, jak wiosło rozcina fale wód.

Można by sądzić, że płynie w powietrzu, kroki jego zdają się nie być krokami, tak są niewiarogodnie bezszelestne, niedopuszczające szmeru...

Łatwo jest jednak stąpać tak po dywanach, wyściełających korytarze, łatwo jest tak stąpać po kamiennych schodach. Niebezpieczeństwo czai się dopiero w pokojach, gdzie pod stopą nawet najlżej stawianą, skrzypią spaczone parkiety...

Ambasador de Morganti porusza się na posłaniu.

Ciąg dalszy nastąpi).

Pan Ludwik Grossmann

jedzie na kajaku przez Ocean Atlantycki.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydg.").

Linc (Austrja), 23 sierpnia 1933.

Starożytność znała magję słowa. Naprzykład wyraz abrakadabra miał pono cudowne właściwości. Dziś śmiejemy się z tego r... znamy takie słowo, które zapiera nam dech w piersiach. Na imię mu: **rekord!** Każdy chciałby być rekordmanem, czy rekordmanką. Pragnąłby biegać jak Nurmi, latać jak Lindbergh, czy jak Poss, rzucać dyskiem jak Konopacka, czy grać w tenis jak „boska Zuzanna". Kto nie wziąłby udziału w nowej wyprawie na Everest i kto nie wsiadłby do pocisku, wylatującego w pierwszą podróż na księżyc?...

Pierwszym rekordmanem na Atlantyku był nieboszczyk Kolumb. Do jakiego miasta pływającego o 50.000 tonn pojemności należy obecnie niebieska wstęga Oceanu, nie umiem powiedzieć (włoski „Rex" — przyp. red.) Wielokrotnie pokonały ten „Wielki Staw" samoloty i samotni żeglarze na wątłych łodziach w rodzaju słynnego Allan Gerbault'a. Możnaby powiedzieć było już wszystko „od szpilki do samochodu". Właśnie tej „szpilki" nie było! Nie było jeszcze kajaka!

Brak ten zauważył pierwszy kap. Romer. W roku 1928 kazał sobie zbudować długi stalowy kajak. Na noc zamykał się w nim, a łódź automatycznie odzyskiwała równowagę. Po dwóch miesiącach wiosłowania ujrzał brzegi amerykańskie i jadąc wzdłuż nich, aby dotrzeć do Nowego Jorku, utonął... Tak tragicznie zemścił się Ocean na śmiałku...

W roku następnym wybiera się drugi Niemiec kap. Engler. Wiemy tylko o nim, że wyruszył w drogę. Morze nie zdradziło tajemnicy swego zwycięstwa. W 1931 r. wyjeżdża trzeci zuch. Jest to Wiedeńczyk Teodor Helm. Tak lekkomyślnie przygotowuje się do drogi, że tonie przy starcie pod Lizboną. Jego rodacy małżeństwo Zwerenz postanawiają zrehabilitować sławę Wiednia. 24 kwietnia br. wyruszają z wybrzeży portugalskich i giną bez wieści.

Kiedy mój statek „Chrobry" dowiózł mnie szczęśliwie do Linca w drodze z Regensburga (Bawarja) do Wiednia, zapragnąłem poznać osobliwości tej stolicy Górnej Austrji. Przewoźnik, któremu oddałem pod opiekę mój „okręt", zapytany oświadczył, że wszystkie kościoły, pomniki, mosty i najbardziej wąskie ulice nie są warte p. Ludwika Grossmanna i jego składaka. Sławny ten człowiek znalazł się niedaleko. Był to młody, wysoki, atletycznie zbudowany blondyn. Wionęła od niego prawdziwa wiedeńska kultura w obejściu. Bez cienia dumy, ot tak jakby mówił o niedzielnej wycieczce do Brdyujścia, oświadczył mi z uśmiechem:

— Jestem największą osobliwością w Lincu, a nawet i całej Austrji, ponieważ wybieram się w gumowym składaku przez Atlantyk.

Musiałem na niego popatrzeć z pewną dozą wątpliwości, gdyż dodał:

— Właśnie kończę budować moją łódź. Może pójdziemy ją zobaczyć?

Po drodze dowiedziałem się personalij. Ma 26 lat. Studjował na uniwersytecie. Potem był agentem w branży papierniczej. Od roku zgóry jest bezrobotnym. Na kajaku pływa od dzieciństwa. Opłynął całą Szwecję. Dotarł w takiej gumowej łupince do Szpicbergu. Zna Morze Śródziemne i prawie wszystkie rzeki europejskie na czele z górskiemi potokami Austrji, Bawarji i Szwajcarji. Sposobił się na marynarza i zna nawigację morską. Słowem w dziedzinie jazdy na kajaku fachowiec całą gębą.

Składak p. Grossmanna wykończa firma „Zenith", Linc, Weingartshofstrasse 32. Łódź ma 7 metrów 20 centymetrów długości, metr 10 centymetrów szerokości i 72 centymetrów wysokości. Normalny dwuosobowy składak ma rozmiary: 5,25x0,80x 0,30. Górne wycięcie nie jest większe jak w zwykłym kajaku. Będzie ono zamykane dwoma fartuchami. Jednym gumowym od wyprysków fal i drewnianym (rolowanym) jak żaluzja na wypadek burzy. Siedzenia są zawieszane i pozwalają na zmniejszenie się kołysania na falach. Części drewniane są niezwykle silnie wyrobione. Podłużnych prętów są dziesiątki. Całość jest pokryta zwykłą gumową powłoką siedmiokrotnie sklejaną, jak przy rzecznych kajakach.

Wręgi poprzeczne co 50 centymetrów. Do tego dochodzą osobne wzmocnienia. Składanie, połączone ze ześrubowywaniem poszczególnych części da zajęcie dwom ludziom na dobrych 12 godzin. W odległości metra po obydwóch stronach będą przymocowane parumetrowej długości rury stalowe o przekroju 25 centymetrów. Tak wyposażonej łodzi nie przewrócą największe fale.

P. Grossmann nie zamierza wiosłować. Siłą napędową będzie maszt wysoki na 4½ metra z żaglem o powierzchni 12 metrów kwadratowych. Jako kompan w podróży wystąpi p. Walter Menges. Dowództwo wyprawy będzie należało do Grossmanna, który również finansuje przedsięwzięcie. Koszta wyniosą ca 3000 szylingów austrjackich t. j. prawie 2.900 złotych.

Wyprawa wyruszy za parę tygodni Adrjatykiem i Morzem Śródziemnem wzdłuż wybrzeży afrykańskich. Pod Gibraltarem p. Grossmann spodziewa się wypróbować swój okręt w czasie porządnej burzy, jakie w tem miejscu szaleją. Koło listopada podróżnicy znajdą się w Lizbonie i tam będą czekać na przychylne wiatry. Czas przejazdu przez Atlantyk oblicza się na 40—60 dni. W tym celu zostaną wbudowane zbiorniki wody na 120 litrów pojemności. Prowiantu łódź zabierze do 300 kilo. W czasie jazdy obaj kajakowcy oceaniczni — takby ich należało nazwać — będą się zmieniali co 4 godziny, a przez 8 godzin pożaglują razem. Wyprawa jest przygotowana sumiennie. Ale czy przewidywania okażą się słuszne?

Jakie wieści przyniesie nam o nich przyszłość?

St. Równicki.

Tylko Aryjczycy mogą być pastorami.

Berlin, 28. 8. (PAT) Konferencja ewangelickiego synodu uchwaliła 132 głosami przeciw 48 wniosek, wprowadzający postanowienie t. zw. artykułu aryjskiego według którego urzędy duchowne piastować mogą tylko osoby, mogące się wykazać pochodzeniem aryjskiem.

W imieniu grupy „ewangelja a kościół" proboszcz Jacobi złożył oświadczenie, że stosowanie przepisów prawa obowiązującego urzędników na osoby duchowne jest sprzeczne z istotą kościoła.

Aresztowanie separatysty kaszubskiego.

W Kartuzach aresztowano wydawcę i redaktora czasopisma kaszubskiego „Zrzesz Kaszubsko", Aleksandra Labudę.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych Buster Keaton w najweselszej kreacji jako **„Pośrednik miłości".** Pozatem dodatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

PROFESOR DR. DANZIGER W GDYNI.

W dniu 27 sierpnia br. przyjechał do portu gdyńskiego prof. dr. Danziger przedstawiciel rosyjskiego „Gormetmaszimportu" w towarzystwie dyrektora „Sowpoltorgu" Brodzkiego oraz Fuchtnera i inż. Stawnickiego.

Przyjazd ten zorganizowało polsko-rosyjskie towarzystwo „Polros".

WYKOŃCZENIE HALI ŚLEDZIOWEJ.

Została oddana do użytku dobudowana do magazynu śledziowego przy nabrzeżu Angielskiem część hali śledziowej o powierzchni 1.434 metrów kw.

W dobudowanej części hali w dniu dzisiejszym składa się już śledzie.

ODDZIAŁ SYNDYKATU DZIENNIKARZY POMORSKICH W GDYNI

na zebraniu dnia 26 sierpnia br. uchwalił, że wszelkie komunikaty dotyczące zebrań i imprez dochodowych organizacyj społecznych, zawodowych i t. p. zamieszczane będą w pismach codziennych **tylko za opłatą** normalną, nie mniejszą jednak jak 20 gr za wiersz druku.

W związku z tą uchwałą należy komunikaty te przesłać wprost do administracji wydawnictw uiszczając równocześnie zgóry należytość.

O odkryciu Polski.

Ciekawy artykuł holenderskiego pisma.

Z inicjatywy polskiego konsula w Amsterdamie J. K. Kaczkowskiego zorganizowana została do Polski wycieczka przemysłowców i kupców holenderskich którzy przybyli do nas statkiem s. s. „Śląsk" i po zwiedzeniu Gdyni i wybrzeża odbyli podróż po Polsce. Wycieczka ta nawiązała kontakt z szeregiem polskich firm handlowych i obecnie powróciła już do Holandji. O zadowoleniu gości z pobytu w Polsce i przejażdżki polskim statkiem „Śląsk" świadczy entuzjastyczny artykuł pod tytułem „O odkryciu Polski" jaki ukazał się w amsterdamskiem czasopiśmie „De Grone Amsterdammer Week Blatt Vor Nederland" pióra uczestnika wycieczki Ewerta Straata ilustrowany rysunkami drugiego uczestnika J. F. Doove gdzie wycieczkowicze stwierdzają, że zachwyceni byli wzorową i uprzejmą troskliwością jaką ich otaczali oficerowie i załoga s. s. „Śląska" oraz stwierdzają, że podróż po Polsce była dla nich przyjemną rewelacją.

Zresztą sam tytuł artykułu o odkryciu Polski świadczy że holenderskie sfery przemysłowo-handlowe z których werbowali się członkowie wycieczki mieli o Polsce mgliste zgoła wrażenie. Niewątpliwie były to skutki wrogiej nam propagandy i dobrze się stało, że Holenderzy na miejscu zbadali rzeczywisty stan rzeczy. Podczas podróży na „Śląsku" Holendrom szczególnie do smaku przypadła kuchnia polska, wzorowo prowadzona przez kucharza okrętowego mistrza sztuki kulinarnej Bronisława Kliglicha.

Specjalny rysunek ilustrujący powyższy artykuł obrazowo przedstawia zachwyt Holendrów nad polską zupą bowiem przedstawia ich zgrupowanych naokoło stołu obiadowego w messie „Śląska" cmokających ustami nad wazą z barszczem.

Rada Miejska przy pracy.

Poza gorączkową pracą rozwijającą się w ostatnich dniach w komisjach budżetowej, finansowej i administracyjnej, rozpatrujących preliminarz budżetowy na rok 1933-34 zawarty w sporym tomie pisma maszynowego, pełna rada miejska odbyła dnia 25 sierpnia br. zwyczajne posiedzenie, z bardzo obfitym, bo 26 punktów zawierającym porządkiem obrad do którego przybyło jeszcze z wniosków nagłych dwa punkty.

Jest to pensum — jak na jedno posiedzenie — trochę więcej aniżeli za obfite, to też tylko dzięki sprężystemu kierownictwu obrad przez Komisarza Rządu mgr. Sokoła, zdołano mimo to uporać się z całym materjałem do godziny 22,30.

Sekretarzował niezmordowanie p. Legocki, kierownik sekretarjatu rady miejskiej.

Oprócz kilku mniej ważnych spraw natury czysto administracyjnych, jak **taryfa kominiarska,** która została **obniżoną o 10%,** wybór komisji szacunkowej, rozpisanie przetargu na urządzenie stacyj benzynowych, oraz zmiana regulaminu **dla przetargów i powierzania dostaw,** przyczem towarzystwo wzajemnej adoracji (Klub B. B. W. R.) wybrało do komisji przetargowej swoją alfę i omegę p. Kawczyńskiego i Prohaskę, prezesa i sekretarza rady grodzkiej B. B. W. R. (Czyżby komisja ta miała przeprowadzać przetargi na przekonania polityczne, czy też na roboty miejskie? Tych samych panów wybrano też i do komisji szacunkowej. Genjalne talenty! Podziwu godna pojemność na tego rodzaju mandaty! — Przyp. Red.), załatwiono szereg spraw finansowych i majątkowych.

Uchwalono wykupić pod budowę Alei Wolności 541 m² od właścicieli „Morskiego Oka", przedtem f-a „Casino" T. z o. p., a należytość za tą przestrzeń potrącić z zalegających od szeregu lat podatków miejskich u tej firmy, z równoczesnem umorzeniem reszty podatków(!!?).

Członek zarządu T. B. O. p. Filar referował wniosek o dalszą dotację gminy obszarami z dawnej domeny państwowej Grabowo o powierzchni ok. 20 ha które przeznaczone na **rozbudowę miejskiej kolonji robotniczej.** Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Gminie ewangelickiej w Gdyni uchwalono oddać bezpłatnie działkę w lasach chylońskich o obszarze 3.610 m² pod budowę zboru ewangelickiego. Do gminy tej należą prawie **wyłącznie Polacy** stojący na gruncie państwowości polskiej. Przeprowadzono również kilka zamian gruntów.

Uchwalono też na wniosek r. Zielińskiego podwyższyć kapitał zakładowy Kom. Kasy Oszczędności do kwoty 250.000 zł, oraz wybrano radę K. K. D. z 7-miu członków, oraz komisję rewizyjną z 3 członków.

Urzędnikom Komisarjatu Rządu uchwalono umorzyć resztę udzielonych jeszcze w r. 1931 zaliczek świątecznych, które miały być przez nich spłacone w 10 ratach, z czego spłacone zostały 7 rat. Rada miejska upoważniła też Komisarza Rządu do podpisania weksli i skryptów dłużnych na pożyczki udzielane z Państwowego Funduszu Budowlanego, budującym się na gruntach dotychczas nie przewłaszczonych. Zwolniono też z opłaty podatku dochodowego ściąganego na rzecz m. Gdyni urzędników KKO.

Następnie uchwalono upoważnić Komisarza Rządu do zaciągnięcia kilku krótkoterminowych pożyczek na pokrycie wykonanych robót budowlanych.

Mimo sprzeciwu kilku radnych z p. Mikołajczykiem na czele, uchwalono większością głosów **udzielić Miejskiemu Tow. Komunikacyjnemu pożyczki w kwocie 75.000 zł,** jakkolwiek dotychczas nie została dokładnie zbadana gospodarka tego przedsiębiorstwa.

Uwzględniając obecne trudne położenie urzędników, uchwalono zreasumować poprzednią uchwały rady miejskiej z 9 lutego br. dotyczącą czynszów najmu w miejskich domach mieszkalnych i obniżyć jeszcze czynsze o przeszło 16%.

Upoważniono dalej Komisarza Rządu do zaciągnięcia pożyczek długoterminowych w B. G. K. w kwocie 200.000 zł na rozbudowę miasta, oraz 120.000 zł z Funduszu Pracy na budowę kolonji robotniczej na Witominie.

Wreszcie uchwalono upoważnić Komisarza Rządu do wstrzymania rozpatrywania wniosków budowlanych na przeciąg 2 lat na tych terenach miasta, gdzie dotychczas nie zostały wytyczone ostatecznie linje regulacyjne, wzgl. linje te mają jeszcze ulec zmianie.

Na tem zakończono obrady.

Najbliższe sensacje sądowe w Warszawie.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł.) Ferje sądowe już dobiegają końca. W dniach najbliższych oczekiwać należy kilku sensacyjnych procesów. Przedewszystkiem rozpocznie się głośna sprawa bankiera Kwinty, który wraz z synem odpowiadać będzie **za zbrodnię miljonowych oszustw pieniężnych.** Wielki ten proces obliczony jest na dwa miesiące. 400 świadków przesunie się przez salę sądową. Obrony oskarżonych oraz ich sekretarki Gouglerowej podjęło się **kilkunastu adwokatów warszawskich.**

Drugi proces dotyczyć będzie przedstawicieli tzw. wolnych zawodów. Na ławie oskarżonych zasiadać będzie adw. Parzyński, dr. Stefanowski i rejent Bachański. Wszyscy trzej byli doskonale sytuowani majątkowo, żyli na stopie nieomal miljonerów, a mimo to dopuszczali się **zbrodni oszustwa i sprzeniewierzeń pieniężnych.** Każdy z tych procesów stanowić będzie rewelację.

Wielce sensacyjnie zapowiada się proces **sędziego Łopaty,** znanego z surowych wyroków, które wydawał na drugich... a sam odpowiadać będzie **za wymuszanie.**

Przed sądem stanie również żona porucznika, Robaczkowa, która w bestjalski sposób zadusiła śpiącego swego męża. A w sądzie najwyższym w przygotowaniu są sprawy Gorgonowej i byłych więźniów brzeskich, posłów opozycyjnych.

Oto najbliższe sensacje sądowe Warszawy.

Drobne wiadomości.

— **23.000 hektarów ziemi** należącej do ordynacji Zamojskiej, zasekwestrowanej za podatki, ma być sprzedanych z wolnej ręki.

— **Browary francuskie** zakupiły w Polsce za 400.000 zł chmielu.

— **Ilość spółdzielni ukraińskich w Polsce** wzrosła w ostatnim roku o 26 % — polskich i żydowski zmniejszyła się.

— **Bandyci porwali** bogatego obywatela francuskiego, właściciela hotelu w Charbinie i zażądali okupu pół miljona dolarów.

— **Prace przy budowie szerokotorowej linji kolejowej Sierpc—Płock** wznowiono. Buduje się 5 mostów i dobudowuje 9 km toru.

— **Zemścili się.** Reagując na zaprowadzoną cenzurę prewencyjną dzienniki estońskie przestały zamieszczać depesze urzędowe. Zamiast artykułów politycznych dają przepisy kucharskie.

— **Izba rzemieślnicza w Wilnie** otrzymała z Holandji zamówienie na dostawę 4000 kurtek skórzanych.

— **Na polskim Śląsku** zapowiedziano redukcję ogółem 1800 kolejarzy etatowych i nieetatowych.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 28 na 29 bm. dr. Woyciechowski, Solankowa 60.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa“.

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Niebezpieczny romans“.

Kino X: „Eskadra straceńców“.

Neofita w Inowrocławiu. Dnia 24. bm. bawił w Inowrocławiu wychrzczony żyd Dawidowicz, pochodzący z Nowego Tomyśla. Wskutek bojkotu ze strony żydów, zmuszony on był swój skład bławatów zwinąć. Obecnie — jak nas poinformował — udaje się do pobliskich Markowic, gdzie ma wstąpic do zakonu OO. Oblatów.

Kradzież mieszkaniowa. Na terenie miasta Inowrocławia zjawiła się nowa szajka włamywaczy, która dokonuje śmiałych kradzieży z włamaniem. Niedawno okradli oni skład tytoniowy Solińskiego, a dnia 24. bm. włamali się do mieszkania kupca Bilińskiego przy ulicy Król. Jadwigi. Włamywacze zabrali tylko część garderoby damskiej i płótna wartości około 600 zł.

8 miesięcy więzienia za oszustwo. Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu odbyła się rozprawa karna przeciwko Niemcowi Paulowi Rehbeinowi ze wsi Dźwierzchnia, pow. inowrocławskiego. Akt oskarżenia zarzucał mu, że chciał on oszukać Ubezpieczalnię Krajową podając, że podczas pożaru, spaliły się mu meble, bielizna i inne rzeczy, gdy tymczasem wszystkie te rzeczy zostały uratowane. Sąd, po przeprowadzeniu przewodu dowodowego, wydał wyrok, mocą którego Rehbein został skazany na 8 miesięcy więzienia i 300 zł grzywny z ewtl. zamianą na 30 dni aresztu. Koszta postępowania sądowego ponosi również zasądzony.

SKÓRCZ. Walne zgromadzenie Tow. „Caritas“ zagaił ks. dr. Pater. Sprawozdanie kasowe złożyła p. Butowska. Za 103 zł, stanowiące saldo, postanowiono zakupić odzież dla najbiedniejszej dziatwy, przystępującej do I. komunji św. Przed wyborem zarządu podniosła zasługi dotychczasowej jego członków p. Grzankowska. Zarząd wybrano w dotychczasowym składzie.

ŻNIN. Pożar w Brzyskorzystwie. Wielki pożar wybuchł w zagrodzie rolnika Jana Ślązaka w Brzyskorzystwie. Rozszalały żywioł momentalnie objął całe gospodarstwo niszcząc je doszczętnie. Pastwą płomieni padły: dom mieszkalny, obora, stodoła, świniarnia, szopa, zboże, inwentarz martwy i wszystkie sprzęty domowe. Straty wynoszą 30 tys. zł. Przyczyną pożaru były iskry, wylatujące z komina domowego, które przy silnym wietrze przedostawały się na dach stodoły, pokrytej słomą.

Nakło.

Nieszczęśliwy wypadek podczas młócenia. U rolnika Wnuka w Kozigórze podczas podawania zboża do młóckarni przebito pewnej dziewczynie widłami ramię na wylot. Sprowadzono lekarza, który ranę opatrzył.

Turniej tennisowy. W dniach od 7—10 września br. odbędzie się na kortach w Wyrzysku turniej tennisowy o mistrzostwo powiatu. Zgłoszenia zawodników przyjmuje powiatowy komitet W. F. i P. W. w Wyrzysku do dnia 3 września br. W dniu 10 września odbędą się zawody powiatowe w koszykówkę.

W związku z przeprowadzoną numeracją szkół na terenie całej Rzeczypospolitej otrzymało państwowe gimnazjum im. Bolesława Krzywoustego w Nakle nr. 775.

Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj wracała z Nakła do domu p. Malakowa z Nowiny. Z przyczyn niewiadomych w Dębowie spłoszył się koń, p. M. straciwszy panowanie nad koniem, wyskoczyła z powózki, jednakże tak nieszczęśliwie, że dostała się pod koła i doznała poważnego okaleczenia nóg.

Wjechał w zaporę. P. N. jadąc wieczorem z Sadek do Nakła rowerem wjechał w zaporę kol., nie zauważając, że była spuszczona i doznał ogólnego potłuczenia. Byłoby wskazanem żeby w godzinach wieczornych przed zaporą świeciły się czerwone lampki.

Chojnice.

Pożar. W Wolności II wybuchł pożar w chlewie należącym się Annie Gatzowej. Chlew spłonął doszczętnie. Szkoda wynosi około 4000 zł. Pożar powstał z piekarnika znajdującego się w pobliżu chlewu, którego komin był silnie zarysowany.

Raid samochodów niemieckich. W kierunku Tczewa przejeżdżały niemieckie samochody biorące udział w raidzie Automobilklubu niemieckiego do Prus Wschodnich. Każdy samochód zaopatrzony był w swastykę. W środę przejeżdżało około 25 motocykli gdańskich do Niemiec, gdzie przyłączą się do raidu samochodowego.

Kradzież. W Lichnowach włamano się do mieszkania Małgorzaty Kuchenbeker, którą okradziono z bielizny wartości około 500 zł.

Życie stało się dla nich piekłem.

Teroryzowany ojciec zastrzelił własnego syna.

Z **Kępna** donoszą: We wsi Piaski, w powiecie wieluńskim, rozegrał się wstrząsający dramat:

Otóż mieszka tam dość zamożne małżeństwo Rachwaików. Posiadali oni syna Bronisława, lat 26, który znęcał się nad ojcem i matką w najokrutniejszy sposób. Często sąsiedzi słyszeli krzyki bitej matki lub ojca. Gdy wreszcie życie stało się dla nich piekłem, ojciec Józef Rachwalik w rozstroju nerwowym wystrzelił z fuzji do swego syna w zamiarze pozbawienia go życia. Wyrodny syn, ugodzony został w okolicę serca i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Nieudałe włamanie w Barcinie.

Złodziei przepędził stróż nocny.

Nieznani dotychczas złodzieje usiłowali włamać się do mieszkania Loferskiego (montera pocztowego) w Barcinie, wybijając w tym celu okna kuchenne. Zostali zauważeni przez Loferskiego, który ich przepłoszył.

Nie mogąc pogodzić się z tem, że z gołemi rękoma mają wracać do domu, zamierzali ponownie wtargnąć do mieszkania rolnika Bernarada Stranza, wybijając również okna kuchenne, lecz i tym razem nie powiodło się im, gdyż zostali zauważeni przez stróża nocnego, który wszczął za nimi pościg, oddając kilka strzałów, które jednak chybiły.

Złodzieje zdołali umknąć i skryć się w ciemnościach nocy.

Tczew.

Złodziej udaje warjata. W czasie rozprawy przeciw 39-letniemu Hipolitowi Słupskiemu z Melna, oskarżonemu o kradzież, zaszedł przykry wypadek. Oskarżony mając do odsiedzenia jeszcze kilka lat, zaczął nagle udawać warjata, obrzucając sąd stekiem obelżywych słów. Przewodniczący sądu przerwał rozprawę skazując „Hipka - warjata“ na 3 dni aresztu z twardem łożem.

Pijak „wpadł“ w duże okno wystawowe firmy Brzeziński i rozbił je na kawałki.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. tygodniu zajęty w polu przy szosie Czatkowskiej 71-letni robotnik Jan Ehlert, wskutek spłoszenia się koni wpadł pod dużą grabiankę, przyczem doznał poważnych obrażeń cielesnych.

Niepoprawny włamywacz. Któż na terenie Tczewa nie zna nazwiska zawodowego włamywacza 22-letniego Wiktora Łabanowicza, b. wychowanka zakładu poprawczego w Chojnicach? Otóż Łabanowicz karany wieloletniem więzieniem, dokonał ostatnio włamania do mieszkania Heleny Garczykowskiej, której skradł garderobę. Sąd skazał go za to na pół roku więzienia.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Orlątko“.

Światowid: „Wyspa zatraconych dusz“.

Palace: „Schowajcie wasze smutki“.

Corso: „Pustynia w płomieniach“ i „Noc w Joshiwarze“.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek teatr nieczynny.

We wtorek o godz. 20 przedstawienie popularne po cenach najniższych od 0,25 do 1,45 zł „Znak na drzwiach“.

Zebranie miesięczne Tow. Kupców Chrześcijańskich odbędzie się 29. bm. o godz. 20 w lokalu Towarzystwa przy ul. Żeglarskiej 1. Zebranie poświęcone będzie specjalnie sprawom związanym z organizacją mającego się odbyć dnia 24 września br. wielkiego kongresu kupiectwa polskiego.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka „Pod Orłem“, ul. 3-go Maja 37 (tel. 360) i apteka „Pod Gryfem“, ul. Lipowa 33 (tel. 124).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Tajemnica gwiazdy filmowej“. O godz. 8,30 walki zapaśnicze.

Gryf: „Oskarżona“.

Orzeł: „W państwie zielonego smoka i wyspa zatopionych serc“.

Ofiara akcji pożarowej. Przed kilku dniami donosiliśmy o silnem pokaleczeniu nogi powyżej kostki podczas gaszenia pożaru w C. W. K. 33-letniego elektromontera Konrada Chmielewskiego. Otóż Chmielewski na skutek odniesionych ran zmarł. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Pielgrzymka do Piaseczna. Parafja N. Serca P. J. urządza, podobnie jak w roku ubiegłym pielgrzymkę do cudownego obrazu Matki Boskiej w Piasecznie. Wycieczka wyrusza w niedzielę 10 września parostatkiem „Vistuli“.

Dopiero po czterech latach ujawniona została właściwa przyczyna nagłej śmierci staruszki.

Bandyta, odsiadujący karę dożywotnego więzienia, przyznał się do popełnienia napadu rabunkowego.

„Nowy Kurjer“ pisze: W dniu 3 września 1929 r. otrzymały poznańskie władze policyjne meldunek, iż w domu przy ul. Piekary 8 dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie 83-letniej Augustyny Brykczyńskiej. Meldunek ten złożyła na policji córka Brykczyńskiej Helena, która po powrocie swym z biura zastała matkę leżącą na ziemi i skrępowaną sznurami. W tej pozycji przerażona staruszka wyzionęła ducha.

Energiczne śledztwo nie dało żadnego rezultatu i niewątpliwie sprawcy zbrodni uszliby bezkarnie, gdyby nie przypadek. Otóż w więzieniu rawickiem odsiaduje za popełnienie licznych napadów rabunkowych niejaki Stefan Lewandowski karę dożywotniego więzienia. W roku ub. Lewandowski z nieznanych bliżej przyczyn przyznał się, że wspólnie ze swym znajomym Romanem Grobelskim dokonał napadu rabunkowego na mieszkanie Brykczyńskiej. Przesłuchany przez władze śledcze zeznał Lewandowski, że inicjatorem napadu był Grobelski.

Jak się okazało, Grobelski pracował w urzędzie pocztowym i tu dowiedział się, że Brykczyńska otrzymuje raz po raz listy pieniężne z Ameryki. Zrodził się u niego wtedy plan rabunku i w tym celu wypowiedział swą posadę i począł rozwozić węgle. Jako węglarz poznał dokładnie rozkład mieszkania Brykczyńskiej, a ponadto zauważył, że w szafie przechowuje większą kwotę pieniędzy. Mając już te dane, porozumiał się z Lewandowskim i wspólnie z nim ułożył plan napadu.

W krytycznym dniu obaj udali się do Brykczyńskiej. Lewandowski, przybrany w czapkę pocztową Grobelskiego udał listonosza i oświadczył Brykczyńskiej, że ma list pieniężny z Ameryki i prosił o pokwitowanie. W chwili, gdy staruszka podpisywała kwit, Lewandowski powalił nieprzeczuwającą nic złego Brykczyńską na podłogę i serwetą związał jej ręce. Następnie opryszek przywołał swego kompana, który w międzyczasie czatował w sieni.

Grobelski wyciągnął z szafy 1060 zł i obrączkę ślubną, poczem z łupem obaj udali się do mieszkania Lewandowskiego przy Starym Rynku 26, gdzie się podzielili. Lewandowski wziął 650 zł, resztę zaś Grobelski. Lewandowski i Grobelski stanęli przed sądem okręgowym w Poznaniu.

Podczas badań oskarżonych Lewandowski odmówił zeznań, oświadczając hardo, że już raz uczynił to przed sędzią śledczym. Wobec tego zeznania te, z których wynika, że Lewandowski przyznaje się do popełnionej przy współudziale Grobelskiego zbrodni, odczytano. Drugi oskarżony Grobelski nie przyznał się do winy, twierdząc, że w krytycznym czasie bawił wspólnie z kolegą na Śląsku, gdzie szukał pracy.

Trybunał skazał Grobelskiego na 5, a Lewandowskiego na 3 lata więzienia.

Jeszcze o aferze wełnianej.

Jak żydzi usunęli fałszywe kwity? — Afera zatacza coraz

Wytw. dźwiękowe kino
APOLLO
ul. Krasińskiego 23.
Pocz. o godz. 7.10 i 9.10 wiecz.

Dziś poniedziałek 28 sierpnia 1933 r. najwspanialsza premjera potężnego arcydzieła dźwiękowego, najnowszego, ocenzurowanego dnia 14 sierpnia 1933 r. Demonstracja na nieporównanej aparaturze dźwiękowej **„Zeiss-Ikon“.**
Rekordowy program!
Przepiękny o niezwykle emocjonuj. epizodach i niezwykł. rolach artyst. dramat dźwiękowy pt.

Karjera kelnerki

Treść rewelacyjna, rzadko ciekawa. Akcja rozgrywa się w największych ośrodkach Ameryki i w słynnym Hollywodzie. Film pełen śpiewu i muzyki. Wystawa olśniewająca.
W rolach głównych czarująca **CONSTANCE BENNET** i męski **NEIL HAMILTON**

W programie przecudne dodatki pod t.
„Zabiję tę białą twarz“
i Trzymaj złodzieja
Całość 15 aktów. (15792

Kronika

Bydgoszcz, dnia 28 sierpnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Augustyna b. d. K.
Jutro: Ścięcie św. Jana Chrzciciela.
Wschód słońca o godzinie 5.01.
Zachód słońca o godzinie 18.59.

—::—

Stan pogody

Po miejscami chmurnym lub mglistym poranku pogoda słoneczna o umiarkowanem lub niewielkiem zachmurzeniu nieba.
Cieplej. Słabnące wiatry z kierunków północnych.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 28. VIII. do 3. IX. 1933 r.

1) Apteka na Bielawach.
2) Apteka pod Łabędziem.
3) Apteka Staromiejska.

—x—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek, teatr rozbrzmiewać będzie na wesołej farsie Möllera **„ŻONECZKA Z VARIETE“** w pełnej humoru i werwy interpretacji pp. Koreckiej, Łukowskiej, Maassówne, Cybulskiego, Olędzkiego, Przebińskiego i Zayendy.

We wtorek wobec wzmożonej frekwencji i dużego sukcesu artystycznego **„NIEBIESKI MOTYL“**, operetka Koli będzie czarować piękną muzyką, wspaniałą wystawą, śpiewami i tańcami.

W najbliższą sobotę wejdzie na repertuar głośna operetka według Verneuill'a z muzyką Oskara Straussa **„KOBIETA, KTÓRA WIE, CZEGO CHCE“.** Humor pieni się w tej operetce jak szampan zarówno w muzyce, jak i w treści i kojarzy się misternie z sentymentem. Muzycznie rzecz przygotowuje kapelmistrz L. Hładyłowicz, reżysersko M. Cybulski.

—o—

Św. Augustyn.

Jednym z największych uczonych Kościoła katolickiego był św. Augustyn. Matką jego była św. Monika. Młody Augustyn był genjalnie uzdolnionym uczniem. Studja odbył w Kartaginie. W naukach czynił olbrzymie postępy, ale równocześnie wiódł żywot pełen wyuzdania. Po przesycie począł szukać prawdy w poważnych studjach greckich i rzymskich filozofów, ale ci nie zadowolili go. Tak samo i Pismo święte z początku nie zrobiło żadnego wrażenia na Augustynie. Wszedł więc w szeregi kacerzy, dla których mając wielką bystrość umysłu i doskonałą wymowę był cennym nabytkiem w ich walce z Kościołem katolickim.

Po latach rozstroju ducha i tęsknoty za prawdą wiekuistą wziął znowu do ręki Pismo święte i tym razem przejrzał. Zdobył z czasem święcenia kapłańskie, został nawet pod koniec swego żywota biskupem.

Od pierwszej chwili swego nawrócenia św. Augustyn stał się wzorem sługi Bożego.

Zmarł św. Augustyn 28 sierpnia r. 430. Zwłoki jego spoczywają w Padwie.

Pokłosie niedzielne.

(y). Pod znakiem sportu! Dwie poważne imprezy: popisy pływaków i mistrzostwa tennisowe.

„Wpław przez Bydgoszcz“ — oto hasło pierwszej atrakcji. Przeznaczona ona była raczej dla samych sportowców, uczestników i w tym kierunku też szła reklama, niemniej znalazło się mnóstwo widzów, którzy z brzegu rzeki obserwowali szlachetne współzawodnictwo pływaków.

Jeszcze więcej miłośników sportu ściągnęły rozgrywki tennisowe na kortach B. K. S.'u. Mieli zwolennicy „białego sportu“ piękny dzień — powietrze było mimo słońca świeże, conajwyżej przeszkadzał nieco wiatr. Publiczność klaskała chętnie przy każdej udałej piłce. Bardziej powściągliwa natomiast w udzielaniu pochwał była t. zw. zielona trybuna — no, wiadomo: w teatrze także galerja bardziej krytycznie bywa usposobiona od publiczności na parterze!...

Czytelnicy nasi mają głos.

Pod adresem Dyrekcji Poczty.

Czy Dyrekcji Poczty wiadomem jest, że znaczków pocztowych poza urzędem pocztowym prawie że nigdzie dostać nie można, co stanowi wielką niewygodę dla publiczności, a zwłaszcza dla tej, która zamieszkuje daleko od urzędu pocztowego. Dawniej można było nabywać znaczki w kioskach, obecnie zaś można obejść wszystkie kioski i znaczka pocztowego w nich [illegible]

Jak się dowiadujemy, pochodzi to podobno stąd, że poczta nie udziela handlującym żadnego procentu od sprzedaży znaczków, dlatego kupcy i kioski nie chcą ich trzymać.

Jeżeli za sprzedaż np. blankietów wekslowych, oraz stempli, handlujący otrzymują procent odpowiedni, to ciekawa rzecz, dlaczego nie otrzymują go od sprzedaży znaczków pocztowych.

Pożądanem byłoby, aby Dyrekcja Poczty weszła w jakieś porozumienie z handlującymi, ułatwiając tem publiczności nabywanie znaczków. **(wk).**

ŻUBRY W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.

Nieludzki woźnica znęca się nad końmi

Chorego na parchy konia używał do przewożenia mleka.

(wk). Policja zatrzymała w ub. środę na Wełnianym Rynku gospodarza z Zielonki, pod Bydgoszczą, który przywiózł do miasta mleko wozem, ciągnionym przez chorego konia. Koń ten miał na sobie rany i strupy, prawdopodobnie t. zw. parchy i trzeba być bez sumienia, aby tak chore zwierzę używać do pracy. Parchy są przytem bardzo zaraźliwe dla zwierząt, przeto zwierzę, jak w tym wypadku koń, zarażone niemi, powinno być izolowane.

Buse nietylko, że nie izolował swego konia, ale posługiwał się nim do ostatka w pracy i to jeszcze w takiej, która wymaga bezwzględnej czystości, to jest w dostarczaniu mleka konsumentom.

To też słusznie zupełnie zrobił policjant, odprowadzając chorego konia wraz z jego właścicielem do komisarjatu.

Nieludzkie znęcanie się woźniców nad końmi, daje się dosyć często zauważyć na ulicach miasta. Oto onegdaj np., na ulicy Cieszkowskiego wielkie zbiegowisko wywołał widok padłego na jezdni konia. Okazało się, że koń był chory, a mimo to nieludzki woźnica zaprzągł go do woza, naładowanego 25 ctr. kartofli, które biedne zwierzę ciągnęło aż z Teresina. Musiano zawezwać pomocy straży pożarnej, aby podniosła z ziemi chore zwierzę.

Policja winna zwracać baczną uwagę na podobne nieludzkie obchodzenie się ze zwierzętami i winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

—::—

Obniżenie czesnego w szkołach prywatnych w Warszawie.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) W roku bież. znaczna część szkół prywatnych w Warszawie **bardzo znacznie obniżyła czesne,** dostosowując je do t. zw. taksy administracyjnej, pobieranej w szkołach państwowych. Dzieje się to wskutek obecnej ciężkiej sytuacji obywateli, którzy nie mogli w całej pełni korzystać z szkół prywatnych, gdyż były one zbyt drogie.

Sympatja Bydgoszczan.

Sympatję zgromadzonej wczoraj na kortach BKS-u publiczności zdobył p. Popławski z Warszawy, bijąc Neissa z Sopot, w finale o mistrzostwo miasta. Kwiaty, gratulacje, oklaski, autografy, fotografje — oto zakończenie tego meczu, trwającego 2 godziny i 55 minut.

Kochany Dzienniku!

Zdarzenie to miało miejsce wczorajszej niedzieli.

Otóż, jak wiadomo, trzyma zarząd kolejki powiatowej kilka wagonów zapasowych w Smukale, aby móc podołać potrzebom ewentualnie wzmożonego ruchu wycieczkowego. Są to wagony towarowe zaopatrzone w ławki — na tych kilka minut jazdy przecie sepcjalnej wygody nie trzeba. Dla młodzieży natomiast wagoniki te posiadają oczywiście niezwykły urok...

Siedzimy w przedziale 2-ej klasy. Nagle odzywa się jakiś 3-letni chłopczyk:

— Tatusiu, dlaczego nie jedziemy w tym wagonie, gdzie świnie jadą?

—::—

Wybory do rad miejskich na wiosnę 1934?

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) W opracowaniu ministerstwa spraw wewn. znajdują się jeszcze rozporządzenia wykonawcze do nowej ustawy samorządowej, które rozwiną ramowe postanowienia ustawy o ordynacji wyborczej. Wszystkie te rzeczy znajdują się w opracowaniu i dlatego **wybory do rad miejskich mogą się odbyć w najlepszym razie na wiosnę przyszłego roku.**

Wszelkie pogłoski o bliższym jakoby terminie wyborów do rad miejskich należy uważać za bezpodstawne.

Przelot samolotów niemieckich przez Pomorze.

Według informacji, jakie przesłał Aeroklubowi Rzeczypospolitej Polskiej „Aero-Club von Deutschland“ — przez terytorjum Pomorza przelatywać miało 124 niemieckich samolotów turystycznych.

Aeroklub niemiecki zwrócił się telefonicznie z prośbą do ARP o udzielenie pomocy jednemu z zawodników, który z powodu braku paliwa zmuszony był lądować na terytorjum Polski. ARP skomunikował się w tej sprawie z odpowiedniemi władzami.

Ciechocinek czy zagranica?

Gdy zaczyna się w towarzystwie rozmowa na temat dokąd wyjechać na wywczasy, czy też w celu leczenia, bodaj pierwsze zdanie jakie się słyszy jest:

„Niestety co za straszne czasy, nie można w tym roku wyjechać za granicę. Paszporty drogie, a tu i tak brak gotówki". I teraz zaczyna się wyścig przechwałek: Gdzie i jak kto spędzi czas zagranicą. Zaczyna się zachwyt nad tem jak tam dobrze, jak pięknie, jak tanio i t. d. i t. d. a dalej następuje krytyka naszych zdrojowisk i uzdrowisk:

— U nas niema nic, wody nic nie warte, brudno, prymitywnie drogo i t. d.

Widzę jak niedowierzająco uśmiechasz się, miły Czytelniku, czy nadobna Czytelniczko, ale proszę pomyśl trochę czy tak nie jest. Niestety tak. Smutne to, ale prawdziwe. Już my Polacy tacy byliśmy, jesteśmy i bodaj zostaniemy tacy próżni, że podziwiamy błyszczącą imitację zagranicznego brylantu, a ganimy swój skromny, ale prawdziwy.

W „wyścigu pracy" śmiało rzec można wybił się na czoło Ciechocinek. I doprawdy miło słyszeć, jak dziś wszędzie słychać Ciechocinek... Ciechocinek. Już nawet daje się zauważyć, że tak jak się chwalimy pobytem za granicą, zaczynamy się chwalić pobytem w Ciechocinku.

Wystarczy być w Ciechocinku, zwiedzić go chociaż pobieżnie, aby nabrać dumy patrjotycznej, że jednak polskie kąpiele nie ustępują zagranicznym.

Bo czem jest gorsza w swoich skutkach, znana ze swych właściwości leczniczych Ciechocińska wysoko-procentowa, gorąca solanka, bijąca obfitem źródłem z głębi 1300 mtr. o naturalnej ciepłocie prawie idealnej, gdyż 37° C. Gdzie w Europie w tych słynnych „badach" jest taka druga?

Czem są gorsze łazienki pobudowane w stylu „romańskim" i „renesans" które w wielkich 4 gmachach mieszczą przeszło 400 nowczesnych wanien przystosowanych do kąpieli błotnych, solankowych, gazowych, do inhalacji, wodolecznictwa i t. p. działów leczniczych.

Które ze zdrojowisk zagranicznych posiada baseniki z bieżącą o naturalnej ciepłocie solanką, kryte szklanemi dachami, przystosowane do kąpieli zbiorowych nawet podczas deszczu? Które z zdrojowisk zagranicznych może się poszczycić potężnemi tężniami-kolosami z przed stu lat zbudowanemi z drzewa wyłożonemi gałązkami z cierna i z których pada ciągły słony deszcz mieniąc się w słońcu kolorami tęczy? Wygląd wspaniały i imponujący. Trzy drewniane płaczące olbrzymy — „Tężnie" chluba przedstuletniej techniki budownictwa. Dziś wyzyskane dla celów leczniczych, dając schorzałym płucom odżywcze przesycone ozonem powietrze.

Które ze zdrojowisk zagranicznych ma więcej kwiecia i trawników, jak Ciechocinek, nazywany dziś zdrojowiskiem-ogrodem. Czyż kwiaty zagranicą mają inną barwę, czyż inaczej pachną? Napewno nie!

Wątpimy czy „bady" mają ładniejsze parki i ładniejsze drzewa?

Które ze zdrojowisk zagranicznych ma ładniejszy i większy, a bardziej nowocześnie urządzony basen, ten „Adrjatyk Polski" o powierzchni 4000 metrów kwadratowych, napełniony stale przypływającą solanką o 2% zasolenia i 22° ciepłoty.

Gdzie jest przy basenie piękniejszy nowoczesny pawilon pomieszczający szatnię na 3000 osób, natryskownie, gabinety dla masażu, suszarki i t. p. urządzenia z cukiernią na tarasach okalających basen?!

Oookoła basenu rozległe plaże z leżakami, budami plażowemi i różnokolorowemi parasolami. W basenie ześlizgi. Nad nim skocznie, trampoliny. Wszystko to z kaskadami solankowemi tworzy przepiękną mozajkę na tle wiekowych tężni - olbrzymów podziwiających jakoby cuda basenu i rozkosze dzieciarni w pomysłowo urządzonym Ogródku Jordanowskim. Prosimy poszukać tego gdzieindziej!

A ulice Ciechocinka, czy swemi asfaltami, chodnikami, w obramowaniu z drzew, trawników i festonów ustępują zagranicznym?

Czytelnie, klub towarzyski, ładne lokale, i duże sklepy, 16 par pociągów dalekobieżnych na dobę, urocze brzegi Wisły, wycieczki statkami, pociągami „dancing-bridge". Czy to nie zagranica dla tych, którzy tak za nią tęsknią, czy to nie chluba dla patrjotów, którzy chcą, aby wszystko, co polskie było najlepsze?!

A jedna z najważniejszych spraw pobytu w zdrojowisku — strona mieszkaniowa, czy przedstawia się gorzej?

Napewno nie! Ciechocinek posiada już dziś wodociągi i kanalizację, pensjonaty z bieżącą wodą w pokojach i na korytarzach. W pensjonatach wanny. Wszystko czyste, schludnie budowane w stylu willowym, otoczone ogrodami i kwietnikami. Czego więcej możemy chcieć. — Pałaców, kamienic? Mamy je na każdym kroku w mieście, od którego skwapliwie uciekamy.

Dla amatorów spacerów, miejsca spacerowe na Wisłą, polami wśród żyznych łanów kujawskich, piękny park główny, park sosnowy i tężniowy.

Dla amatorów sportów — korty tennisowe, kręgielnia, boiska, jazda konna pod okiem specjalistów, dla dzieci kuce, osiołki, huśtawki. Czy gorzej jak zagranicą?

Pod groźbą rewolweru dokonali rabunku.

(wk) W ub. sobotę wieczorem, do mieszkania prostytutki Stanisławy Błaszczyk, przy ulicy Podgórnej 8, weszło dwóch osobników, z których jeden **uderzył ją w twarz, żądając wydania pieniędzy.** Gdy Błaszczykówna poczęła się tłumaczyć, że gotówki żadnej nie ma, drugi osobnik dobył broni i skierowując ją do wylękłej B., ponowił żądanie.

A gdy i ten sposób nie odniósł skutku, osobnicy **przemocą rozerwali drzwi od szafy i zabrawszy z niej kilka sukien, ulotnili się.**

Powiadomiona policja wszczęła poszukiwania i wkrótce ujęła sprawców, którymi okazali się dwaj znani policji przestępcy z Poznania.

Napaść nożowców.

(wk) Z niedzieli na poniedziałek, o godzinie 3 w nocy, napadnięty został przy szosie koronowskiej 29-letni bezrobotny Florjan Kruszak (Koronowska 3). Kruszak odprowadzał pewną kobietę z zabawy w Opławcu do domu, co nie podobało się innym konkurentom do względów kobiety i napadłszy Kruszaka, pożgali dość ciężko nożami. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę napaści do szpitala miejskiego. Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

Pikuś studjuje projekt nowej Konstytucji.

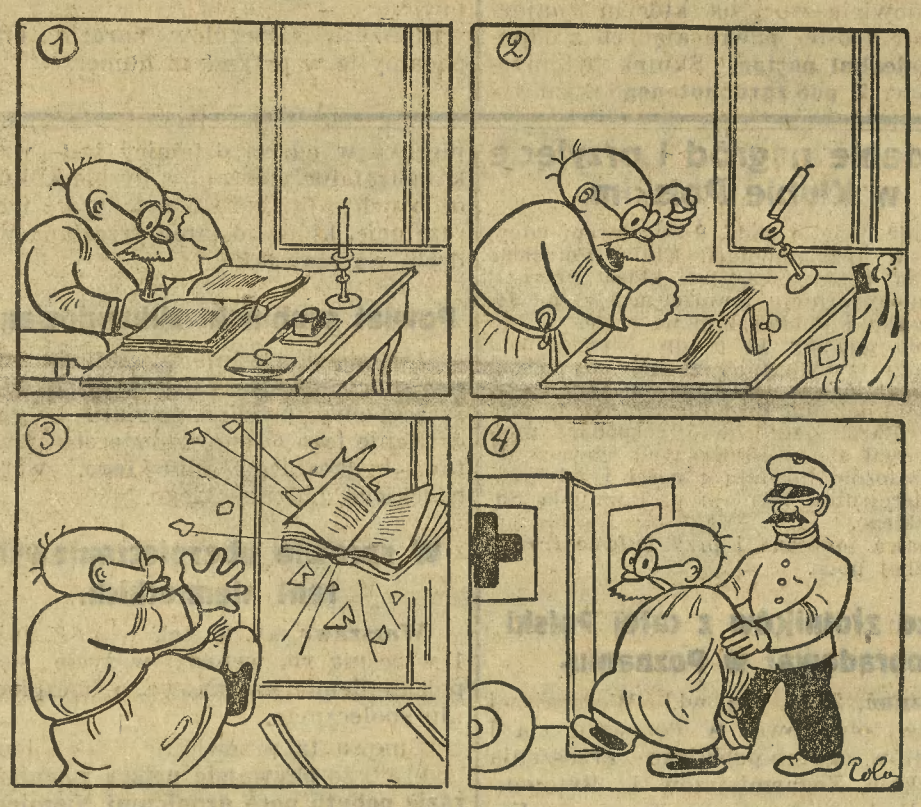

Pod kołami samochodu.

Ciężkie najechanie 7-letniej dziewczynki.

(wk) Ciężkiemu wypadkowi uległa w ubiegłą sobotę 7-letnia Janina Żbikówna, zamieszkała u rodziców, przy ul. Toruńskiej 157. Mianowicie, kiedy dziewczynka idąc do szkoły, usiłowała przejść przez jezdnię, najechaną została przez samochód tutejszej dyrekcji poczty.

Najechanie było tak nieszczęśliwe, że biedne dziecko odniosło **złamanie lewego podudzia, złamanie podstawy czaszki i silny wstrząs mózgu.**

W stanie nieprzytomnym odwieziono tym samym samochodem do szpitala miejskiego, gdzie zajęto się natychmiast jej ratunkiem. Dziewczynka do wczorajszego wieczora jeszcze nie odzyskała zupełnej przytomności. Stan dziewczynki jest bardzo ciężki.

Nie wiadomo, kto w tym wypadku ponosi winę, wykażą to dopiero dochodzenia.

—x—

Nowa ustawa małżeńska na widowni.

W drodze dekretu Prezydenta. — Sluby cywilne i rozwody. Co na to społeczeństwo i duchowieństwo?

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Dzisiejsza prasa warszawska przynosi sensacyjną wiadomość, iż w najbliższych tygodniach ogłoszoną zostanie w drodze dekretu p. Prezydenta **nowa ustawa małżeńska,** na mocy której wprowadzone zostaną w Polsce **śluby cywilne i rozwody.** Projekt, który ma być ogłoszony, **odbiega w szczegółach od projektu, opracowanego przez komisję kodyfikacyjną.**

Pogłoskę tę należy przyjąć z zastrzeżeniem. **Opinja katolicka i episkopat polski z całą stanowczością przeciwstawia się podobnemu ustawodawstwu** i niepodobna, aby sfery rządowe zlekceważyły głos olbrzymiej większości narodu, który **z całą stanowczością bronić będzie sakramentalności aktów małżeńskich.** Zaznaczyć należy, iż pogłoskę powyższą jak najskwapliwiej przedrukowały pisma żydowskie.

Odpowiedzi redakcji

Fr. Krz. w Gniewie. Skrzypce wyrabia znany w Polsce lutnista Stanisław Niewczyk, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

J. K. Lubawa. Narazie nie skorzystamy. Adres Pański zanotowaliśmy. Dziękujemy za życzliwość.

Wybierającemu się do Wiednia. W prywatnych obrotach płacą w Warszawie za 100 szylingów austrjackich 101 złotych polskich.

Systematyczna kradzież termometrów.

(wk) Od pewnego już czasu jacyś „specjaliści" dokonują systematycznych kradzieży termometrów. Donosiliśmy już o kilku takich kradzieżach, a ubiegłej nocy skradziono termometr z przed naszej redakcji.

Nie jest to wybryk łobuzerski, lecz jakaś szajka złodziejska, otworzyła sobie nowe źródło „dochodów".

—o—

— **Kontroler Ubezpieczalni Krajowej p. Sloderbach** przeprowadził się z ulicy Śląskiej nr. 6 na ulicę Pomorską nr. 48, narożnik ulicy Cieszkowskiego i przyjmuje interesentów w każdą sobotę od godz. 8 do 15.

— **Ruch samolotów komunikacyjnych na linji Warszawa—Bydgoszcz** zostaje z dniem 1 września br. wstrzymany.

— **Egzaminy dla eksternistów.** Tegoroczne egzaminy dla eksternistów zostały wyznaczone na wrzesień. Egzaminy piśmienne dla eksternistów rozpoczną się już 11 września br.

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

Restauracje i kawiarnie:

Kasyno Cywilne i ogród, Gdańska 20, tel. 437.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey" Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.
R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.
Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.
A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.
F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.
H. Kaszubowski, S. z o. o. Długa 22, zegarki, biżut.
A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe
Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kamgarnów.
Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tanio
H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn.
E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.
Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.
K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.
C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtownia palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.
Nozdrzykowski, Mostowa 5. Artykuły męskie w największym wyborze. Specjalność: kapelusze, krawaty. Przepisowe czapki szkolne.
S. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.
A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr- i radjotechniczne.
St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.
„Hortenzja", Gdańska 33. Koszyki, wieńce etc.
Tani Bazar, Stary Rynek 1. Artykuły szkolne, tornistry, teki.
„Original - Rekord" — najlepszy rower.
Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41. **13.22,** 13.35, 17.01, **18.28,** 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, **22.52.**

— **Materjał do obchodów Jana Sobieskiego.** Ukazał się już drugi nakład broszurki Towarzystwa Czytelni Ludowych, zawierający materjał do obchodów Jana Sobieskiego. Cena tylko 20 gr. Pierwsze tysiąc sztuk zostało w ciągu tygodnia rozkupione. Broszurki do nabycia w Centrali T. C. L., Poznań, Św. Marcina nr. 37, P. K. O. nr. 200-504, tel. 10-50.

— **Poświęcenie pierwszych szybowców w Bydgoszczy.** Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej Koło Szybowcowe w Bydgoszczy przygotowuje wielką uroczystość z okazji poświęcenia szybowców w niedzielę dnia 3 września. Program: godz. 10: msza św. w kościele farnym, godz. 11,30: poświęcenie szybowców na Starym Rynku.

— **Uroczyste poświęcenie przystani wioślarskiej i chrzest łodzi Policyjnego Klubu Sportowego** odbędzie się w niedzielę dnia 3 września o godz. 10 przy ul. Mennica 4.

— **Program schadzek naukowych Korporacji „Eksternia"** w Resursie: Poniedziałek 28 bm. godz. 19,00: Nierówności stopnia drugiego trójmianu kwadratowego; godz. 20,00: Ciepło właściwe topnienia, parowania, spalania (rozwiązywanie zadań). Czwartek, 31. bm. godz. 19,00: Ruchy skorupy ziemskiej; 20,00: Wielokąty foremne. Sobota, 2 września godz. 20,00: Schadzka towarzystwa.

Sukces Bydgoszczy na regatach toruńskich.

Hołd Wioślarstwa Polskiego dla 700-letniego Torunia.

(Ż) W niedzielę, 27. bm. odbyły się w Toruniu na Wiśle szóste propagandowe międzyklubowe i międzyszkolne regaty. Startowało w 9 biegach 10 klubów wiośarskich z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Włocławka, Kruszwicy i Chełmży. **Piękny sukces** odniósł Kolejowy Klub Wioślarski w Bydgoszczy, który zwyciężył dobrą forma i wspaniałą jazdą w trzech biegach. B. T. W. i „Gryf" wysłało po jednej osadzie z sekcji młodszych. Osady te mając każda po 2 przedbiegi nie zdołały się niestety w finałach wybić na pierwsze miejsce.

Organizacja regat była bardzo dobra, pod kierownictwem prezesa Klubu Wioślarskiego w Toruniu p. dyr. Twardzickiego. Biegi przeprowadzono punktualnie, publiczności stosunkowo bardzo wiele.

Poniżej podajemy wyniki:

1. **Czwórki półwyścigowe:** 1) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz, 2) Klub Wioślarski Toruń, 3) Gimnazjalny Klub Wiośl. Toruń.
2. **Czwórki półwyścigowe młodzieży:** 1) Gimnazjalny Klub Wioślarski „Posejdon" Chełmża, 2) Kolejowy Klub Wiośl. Bydgoszcz, 3) Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz.
3. **Jedynki nowicjuszy:** 1) Klub Wiośl. Grudziądz, 2) Klub Wioślarski Toruń.
4. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy:** 1) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz, 2) Klub Wioślarski „Gopło" Kruszwica.
5. **Czwórki młodszych:** 1) Klub Wiośl. Włocławek, 2) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz.
6. **Jedynki:** 1) Klub Wioślarski Toruń, 2) Klub Wioślarski Grudziądz.
7. **Czwórki:** 1) Klub Wiośl. Grudziądz, 2) Klub Wioślarski w Toruniu.
8. **Czwórki półwyścigowe:** 1) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz, 2) Grudziądzkie Tow. Wioślarskie Grudziądz, 3) Bydgoski Klub Wioślarski, Bydgoszcz.
9. **Czwórki nowicjuszy:** 1) Klub Wiośl. Włocławek, 2) Klub Wioślarski Toruń.

O godz. 20 **na oświetlonym pięknie dziedzińcu ratusza toruńskiego** odbyło się uroczyście rozdanie nagród zwycięzcom regat. Wioślarze ustawili się w czworoboku dokoła stołu, na którym ustawione były puhary i ułożone dyplomy pamiątkowe Toruńskiego Klubu Wioślarskiego. Pośrodku zebrali się przedstawiciele władz z pp. wiecprezydentem miasta Bałą i kierownikiem Okr. Urzędu W. F. i P. W. p. płk. Piwnickim, starszyzną klubową z prezesem Twardzickim oraz **delegatem P. Z. T. W. p. dyr. Żewickim z Bydgoszczy** oraz zaproszeni goście.

Pierwszy przemówił p. dyr. Żewicki. Zwracając się do p. wiceprezydenta miasta, mówca w gorących słowach wyraził **hołd wioślarstwa polskiego dla 700-letniego Torunia,** wręczając jednocześnie pięknie wykonany adres hołdowniczy Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. W odpowiedzi p. wiceprezydent Bała podziękował organizatorom za urządzenie regat w Toruniu w jego jubileuszowym roku oraz wszystkim zebranym wioślarzom za liczne przybycie poczem przystąpił do rozdania nagród. Uroczystość zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Torunia oraz polskiego wioślarstwa.

—o—

Sterty zboża gniją w Rosji.

Moskwa, 26. 8. (PAT.) W okręgu wołżańskim, Samary, Saratowa i Stalingradu (dawniej Carycyna) odbywają się masowe procesy kierowników elewatorów zbożowych, oskarżonych o nieprzygotowanie się do magazynowania zboża.

Przed elewatorami zgromadzone są olbrzymie stosy zboża, które gniją na deszczu i są rozkradane przez ludność okoliczną. W roku ubiegłym zgniło w ten sposób na Ukrainie 228 miljonów pudów zboża.

Prosię o 6 nogach.

W Bramce pod Bukówcem w powiecie świeckim oprosiła się świnia. Jedno z prosiąt jest naprawdę fenomenem natury, bo proszę sobie wyobrazić — ma aż 6 nóg. Przednie nóżki są w porządku, a tylnych posiada aż 4. Porusza się swobodnie i bez trudności.

Bank Polski płacił w dniu 28 sierpnia za

dolary amerykańskie	6,10
funty szterlingów	28,35
franki szwajcarskie	172,40
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	173,08
liry włoskie	46,96
floreny holenderskie	359,60

—::—

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 26 sierpnia br.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 10 ton	zł.	13,50	13,00—13,50
Usposob. spokojne			
Pszenica	zł.		18,75—19,50
Usposob. spokojne			
Jęczmień browarowy	zł.		15,00—16,00
Jęczm. przem.	zł.		13,50—13,75
Usposob. spokojne			
Owies	zł.		11,50—11,75
Usposob. wyczekujące			
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł.		21,00—21,50
Usposob. słabsze			
Mąka psz. 65% wł. worka	zł.		33,00—35,00
Usposob. spokojne			
Otręby żyt.	zł.		7,50— 8,50
Otręby pszenne	zł.		9,00— 9,50
Otręby pszenne grube	zł.		9,25— 9,75
Rzepak	zł.		31,00—33,00
Rzepik zimowy	zł.		33,00—35,00
Groch Victoria	zł.		20,00—22,00
Groch Folgera	zł.		22,50—24,50
Ziemniaki jadalne	zł.		2,50— 2,80
Mak niebieski	zł.		56,00—58,00
Gorczyca	zł.		39,00—41,00

Ogólne usposobienie spokojne

Transakcja na odmiennych warunkach:

220 ton żyta, 305 ton pszenicy, 290 ton jęczmienia przem., 174 ton mąki pszennej, 39,4 ton mąki żytniej, 7,5 ton otrąb żytnich, 34,5 ton otrąb pszennych, 60 ton grochu Wiktorja, 2,5 ton rzepaku.

—o—

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26. 8. 1933 roku.

5% pożyczka konwersyjna 48½% P.
4½% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K. 41½% P.

(Kurs w złotych)

4% poż. premj. dol., serja III 49.— +
4½% listy żytnie konwert. P. Z. K. 5.50 P.

Akcje Bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I. em. 83.— P.

Tendencja bez zmiany.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26. 8. 1933 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	13,00— 13,50
Pszenica nowa, zdatna do przemiału	19,00— 19,50
Jęczmień 691 g/l	14,00— 14,50
Jęczmień 662 g/l	13,00— 14,00
Owies	11,50— 12.00
Mąka żytnia 65% wł. worki	20,75— 21,00
Mąka pszenna 65% wł. work.	33,00— 35,00
Otręby żytnie	8,00— 8,75
Otręby pszenne	8,50— 9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50— 10,00
Rzepak	32,00— 33,00
Rzepik zimowy	42,00— 43,00
Gorczyca	40,00— 43,00
Groch Viktorja	18,00— 22,00
Groch Folgera	21,00— 25,00
Mak niebieski	55,00— 60,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Straszny wypadek pod Dembiem.

Pociąg najechał na wóz, w którym znajdowało się 7 osób, z których 3 zostały zabite, a 4 ciężko ranne.

(wk) W ubiegłą niedzielę o godz. 22 miał miejsce na nowej linji kolejowej między Inowrocławiem a Karsznicami, blisko stacji Dembie, straszny wypadek.

Mianowicie wóz, na którym znajdowało się 7 osób, powracających z odpustu, **najechał pociąg.** Skutek był przerażający. **Z pod zgruchotanego** wozu wydobyto **trzy osoby zabite, a cztery ranne.**

Pierwszej pomocy rannym udzielił jadący tym pociągiem — lekarz z Bydgoszczy, dr. Włodarczyk oraz lekarz z Katowic.

Bliższych szczegółów narazie brak, podamy je w przyszłym numerze.

Ucieczka ludności z Charbinu.

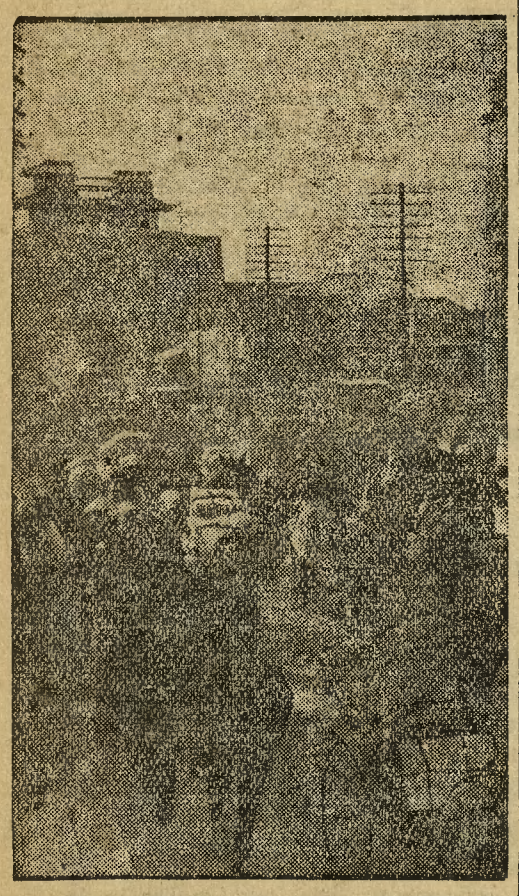

Gdy wojska generała Fenga zbliżały się do Charbinu, ludność w panicznym strachu opuściła to miasto, wiedząc dobrze, że pojawienie się wojsk chińskich jest zawsze połączone z mordem i rabunkami. To też widzimy na ilustracji grozą przejmujący obraz tysiąca uciekających w panicznym obłędzie ludzi. Mimo jednak całego realizmu nie jest to oryginalne zdjęcie z ówczesnych dantejskich scen na ulicach tego miasta. Jest to tylko zdjęcie z odgrywanego na ten temat filmu. Obraz ten daje nam atoli wyobrażenie, jak wielkim materjałem ludzkim musi dysponować reżyser przy zdjęciach tego rodzaju, ile to czasu i trudu potrzeba, aby ten tłum statystów poruszał się według scenarjusza i wywoływał to wrażenie, jakie we filmie jest zamierzone.

Rozdanie nagród i przyjęcie w Klubie Polskim.

W niedzielę, o godz. 9 wieczorem odbyła się w apartamentach Klubu Polskiego herbatka towarzyska, na którą przybyli uczestnicy turnieju tennisowego z p. Jędrzejowską i Popławskim na czele.

Około godziny 10 p. dr. Nieduszyński wygłosił przemówienie, w którem podziękował zamiejscowym asom za przybycie, następnie dokonał rozdania nagród. P. prezydent Barciszewski jako gospodarz miasta zwrócił się w serdecznych słowach do organizatorów turnieju i gości i udekorował kierownika turnieju p. Edmunda Sokołowskiego.

Zabawa taneczna i przy bufecie trwała do późnej nocy.

Zjazd złotników z całej Polski obradował w Poznaniu.

Poznań, 28. 8. (tel. wł.) Wczorajszej niedzieli obradował w Poznaniu zjazd delegatów ogólno-polskiego Zrzeszenia Złotników, Zegarmistrzów i Rytowników. Bydgoszcz reprezentował p. Kozłowski. Celem zjazdu było uzgodnienie opinji wobec projektu ustawy probierczej. Zjazd odrzucił projekt rządu i uzgodnił własny, który uznaje zasadę fakultatywności, czyli domaga się pozostawienia obowiązku cechowania wyrobów złotniczych twórcy samemu przy równoczesnej możliwości uzyskania cechy urzędowej.

Kupiectwo poznańskie protestuje.

Poznań, 28. 8. (tel. wł.) Wczorajszej niedzieli odbyło się tu wielkie zebranie informacyjno-protestacyjne kupiectwa branży kolonjalno-spożywczej z Poznania i całej prowincji. Tematem obrad było nowe rozporządzenie o handlu artykułami spożywczemi, które dla kupiectwa w naszej dzielnicy jest wręcz katastrofalne. Zebrani w liczbie kilkuset osób uchwalili bardzo mocną w treści rezolucję, która zostanie przesłana władzom warszawskim.

Powiat szubiński zlikwidowany.

Jak się dowiadujemy, zlikwidowano powiat szubiński. Niebawem nastąpi szczegółowy podział powiatu i przydzielenie jego terenu do czterech powiatów: bydgoskiego, żnińskiego, wągrowieckiego, mogileńskiego.

W sprawie ubezpieczeniowych rent niemieckich.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Z dniem 1 września rb. wchodzi w życie nowa polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznem.

Umowa ta przewiduje, jak donosi „Iskra", że **obywatele polscy również w razie pobytu poza granicami Niemiec otrzymywać będą ubezpieczniowe renty niemieckie, które dotąd nie były im wypłacane.**

Po wejściu w życie umowy podejmą więc niemieckie instytucje ubezpieczeniowe i to za czas od 1 października 1931 r. (w stosunku do optantów i pensjonistów „knapschaftowych" od 1 lipca 1931) wypłatę spoczywających dotąd rent, należnych obywatelom polskim, przebywającym w Polsce, względnie poza Polską.

Osoby, które dotąd w miejsce należnych im rent niemieckich otrzymują z polskich instytucyj ubezpieczeniowych zasiłki rentowe, a więc są już obecnie w nich zarejestrowane, **nie mają obecnie potrzeby zgłaszania swych pretensyj do rent.**

Natomiast wszystkie osoby, które z zasiłków tych nie korzystają, a którym niemieckie instytucje nie wypłacają przyznanych im rent, **winny w najbliższym terminie zgłosić swe pretensje** wobec ubezpieczenia niemieckiego do właściwej dla danego działu ubezpieczeń społecznych polskiej instytucji ubezpieczeniowej, przedkładając przytem posiadane przez nie orzeczenie rentowe (Rentenbescheid).

Wszystkie polskie instytucje ubezpieczeniowe udzielać będą zainteresowanym wszelkich informacyj co do wykonania umowy.

Nieszczęśliwe wypadki.

Dziecko podczas zabawy złamało sobie nogę.

(wk) Wczorajszej niedzieli zaalarmowane zostało pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Sienkiewicza 6, gdzie 8-letni Szmul Marokko, zamieszkały przy rodzicach w tymże domu, bawiąc się na podwórzu, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Jak stwierdzono, dziecko wspinając się na drzewo, spadło na ziemię **łamiąc przytem nogę.** Pogotowie odwiozło chłopca do lecznicy miejskiej.

Dziewczynka raniona ciężko siekierą.

Na podwórzu domu przy ul. Leśnej 48, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto 8-letnia Regina Brzezińska, przy rodzicach, zamieszkałych w wymienionym domu, przyglądała się, jak jej starszy brat rąbał drzewo. W pewnej chwili dziewczynka podeszła zbyt blisko brata tak, że ten skutkiem nieuwagi ciął ją siekierą w lewe podudzie, zadając nieszczęśliwemu dziecku ciężką ranę.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło dziewczynkę do szpitala miejskiego. Stan jej nie jest groźny.

Przebiła nogę szkłem.

Jadwiga Bobrowska, lat 23, zamieszkała przy ul. Nowodworskiej, uległa wypadkowi przebicia nogi szkłem. Odwiezioną została do szpitala miejskiego, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy lekarskiej, powierzając dalszej opiece domowej.

Stan wody na Wiśle dnia 28 sierpnia: Zawichost 1.46, Warszawa 83, Płock 38, Toruń 24, Grudziądz 18, Korzeniewo 35, Piekło — 40, Tczew — 65, Einlage 2.44, Schivenh. 2.64, Fordon 17, Chełmno 07.

— No chodź już. Dosyć oglądania swej podobizny.

Przed niespełna 70-laty.

Piotr Mitterhofer wynalazł maszynę do pisania.

Smutny jest bardzo los grafologów. Rękopisy we właściwem znaczeniu tego słowa, w szkolonem tempie zaczynają zanikać. Któżby teraz chciał mieć do czynienia z niewyraźnem, wykoszlawionem, denerwujące pismem, nakreślonem przy pomocy nie już gęsiego, lecz chociażby nawet złotego wiecznego pióra? A zresztą nawet pisarz, czy dziennikarz woli już nawet nie trudzić swej ręki i raczej, oparłszy się wygodnie na krześle czy fotelu, dyktować filtrowane poprzez dym trzymanego w ustach papierosa słowa własnego natchnienia panience, wystukującej, niby wśród gry na klawiszach fortepianu, akordy zdań i okresów stylistycznych. Niedawne to są czasy, kiedy została wynaleziona maszyna do pisania. Dokonał tego wynalazku Peter Mitterhofer w r. 1864. Austrja, poman zasług tego wynalazcy, stawia mu obecnie pomnik. Ale czyż imię to coś mówi tysiącznym rzeszom „maszynistek"? Czyż doceniają ten wynalazek, który udostępnił im nietylko sposób zarobkowania na chleb powszechni, lecz i na piękne, jedwabne pończoszki? Niestety, im więcej jest wynalazków, tem bardziej powszednieją nawet epokowe. Poprostu giną w masie i tylko w swe skutki bogate, przyczyniają się do coraz większych i coraz liczniejszych wynalazków nowych. Większe szczęście do sławy miał stary Gutenberg. A z jakimże pietyzmem traktowano, ten mnożący w nieskończoność utwory pisarskie, jego wynalazek. A może nawet przesadnie ceniono wynalazek druku w porównaniu z wynalazkiem pisma, którego twórcy imię nawet do nas nie doszło. Bo i czyż naprawdę sposób przekazywania swych myśli przy pomocy znaków, kreślonych pierwotnie chociażby na kamieniu, nie jest dowodem cudownej poprostu inteligencji, wobec której każdy inny wynalazca, każdy inny genjusz, jest jak karzeł wobec olbrzyma?

Najwspanialszy pomnik nie zdołałby uzmysłowić należnego jej hołdu, chyba jeden tylko: stos olbrzymi, sięgający do nieba, zapisanych wciągu długich wieków istnienia prawdziwej wiedzy i potęgi myśli ludzkiej, kartek papieru bez najmniejszego znaku, bez najmniejszego słowa, uwłaszczającego powadze, ubliżającego wielkości niegodnego tej inteligencji.

JAK TO ZROZUMIEĆ?

— Jeżeli mnie pan pocałuje, zawołam ojca. Ale on nie słyszy, a zresztą niema go w domu.

Delegacja inwalidów wojennych

w ministerstwie opieki społecznej.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Ub. soboty został przyjęty przez min. Hubickiego delegat Zw. Inwalidów Wojennych p. Szułczyński, który przedstawił panu ministrowi szereg postulatów rzesz inwalidzkich.

Przedstawił on m. in. sprawy instrukcyj o badaniu lekarskiem inwalidów, sprawy uruchomienia we Francji komisji rewizyjno-lekarskiej dla inwalidów polskich, usprawnienia komisyj do badania akt inwalidzkich, sprawę rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej, oraz sprawę zatrudnienia inwalidów niskoprocentowych przy robotach, prowadzonych przez Fundusz Pracy.

Minister Hubicki przyrzekł rozpatrzeć przedstawione sobie postulaty i uwzględnić je w miarę możności.

Wschodniopruskie Pikiliszki

Dar hitlerowski dla Hindenburga.

Podczas uroczystości pod pomnikiem w Tannenbergu premjer pruski Goering odczytał akt darowizny marszałkowi Hindenburgowi posiadłości Łęgnowo i Prusowborek, graniczącej z obecnym jego majątkiem Neudeck w powiecie Suskim.

Znów aresztowanie urzędnika

ministerjalnego za sprzeniewierzenie.

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Z nakazu władz sądowych osadzony został we więzieniu na Pawiaku urzędnik ministerstwa spraw wojskowych niej. Stefan Żółnowski. Jest on oskarżony **o popełnienie całego szeregu malwersacyj, podczas urzędowania w ministerstwie.** Nadużycia sięgają **kilkunastu tysięcy złotych.** Sprzeniewierzenia te wyszły na jaw w czasie kontroli, przeprowadzanej przez władze nadzorcze.

Nieuczciwy urzędnik jednak od dłuższego już czasu dopuszczał się sprzeniewierzeń, aż wreszcie został zdemaskowany.

Staruszek, syn Heleny Modrzejewskiej, złamał aktorce serce.

Prasa amerykańska donosi, że tancerka nowojrska Jeanne de la Mar wytoczyła znanemu inżynierowi Ralfowi Modrzejewskiemu, synowi sławnej ongiś artystki dramatycznej, proces, w którym żąda odszkodowania w sumie **500.000 dolarów za „złamane serce".** Twierdzi ona, że Modrzejewski swego czasu obiecywał ją zaślubić. Modrzejewski, liczący obecnie 72 lata, ożenił się przed dwoma laty. Obecnie przebywa w San Francisco, gdzie stoi na czele komitetu doradczego inżynierów przy budowie największego mostu na świecie, mającego połączyć San Francisko poprzez zatokę morską z miastem Oakland.

POCZTA — SPARTA 2:1.

Rozgrywka towarzyska między „Pocztą" a Spartą zakończyła się wygraną Poczty w stosunku 2:1.

Z życia towarzystw.

Dnia 28 sierpnia 1933 r.

Godz. 19,00: **Koło Młodych przy Kat. Kole Pań.** Zebranie miesięczne w Domu Ociemn. Żołn. ul. Trzeciego Maja.

Godz. 20,00: **Klub Szachistów „Goniec".** Mecz szachowy z absolwentami szkół handl. w Domu Czeladzi. Zbiórka o godz. 19 u p. Kołodzieja. Gra pierwsza drużyna.

Dnia 29 sierpnia 1933 r.

Godz. 19,00: **Zw. Wet. Powstań Narod. R. P. z r. 1914-19.** Schadzka kółka amatorskiego w lokalu p. Mellera plac Piastowski.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Odrodzenie".** Lekcja pod kierownictwem nowego dyrygenta co wtorek i piątek w sali p. Ferenca. Przyjmuje się nowych członków.

*

XXI. Okręg Związku Kół Śpiewaczych. Wszystkim kołom śpiewaczym podajemy do wiadomości, że programy i afisze na święto pieśni należy odebrać w sekretarjacie ul. Mostowa nr. 2 III ptr. Wspólna lekcja wszystkich chórów odbędzie się w środę 30. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Po lekcji zebranie wszystkich prezesów i zarządu okręgowego.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę. Członkowie, którzy mają otrzymać cukier, prześlą niezwłocznie pieniądze na ręce sekretarza Tow., ul. Kościuszki 25.

Spiesz odnowić przedpłatę!

Konsekracja nowego kościoła w Warszawie.

Liczba kościołów w stolicy gwałtownie wzrasta. Bo też potrzeby religijne są ogromne.

Już przed wojną dawał się odczuwać w Warszawie brak kościołów, na których budowę nie godzili się zaborcy. Były parafje np. św. Florjana, które liczyły po 100.000 dusz.

W okresie niepodległości, gdy dziś Warszawa liczy około półtora miljona mieszkańców, brak domów Bożych stał się jeszcze bardziej widoczny.

Brakowi temu skutecznie przeciwdziałają dzielni kapłani-budowniczowie, jak np. ks. Poskrobko, ks. Garncarek, ks. Rymowski, ks. Sztuka, Krocin i in., którzy ze składek wiernych pobudowali piękne świątynie.

Ub. niedzieli ks. kardynał Kakowski dokonał konsekracji trzeciego kościoła na Czerniakowie, który został pobudowany staraniem OO. Redemptorystów. Z czasem w miarę środków świątynia ta zostanie znacznie rozbudowana. Dziś ta nowa parafja, mimo że jest to już trzeci kościół na Czerniakowie — liczy 20.000 wiernych.

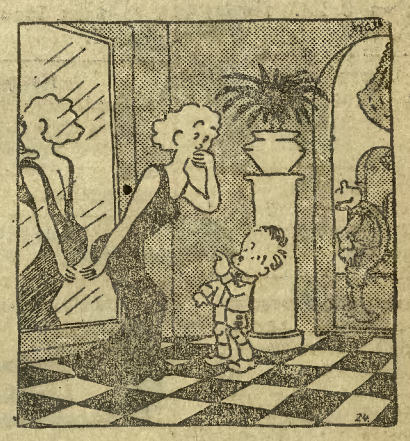

— Ta suknia jest pierwszorzędna i praktyczna, gdy świerzbią plecy.

BUDZIK.

Szef: — Znowu pan się dziś spóźnił do biura.

— Proszę mi wybaczyć, zupełnie wyjątkowa okoliczność nie pozwoliła mi przyjść na czas. Dziś w nocy żona obdarzyła mnie synkiem.

— Powinna raczej obdarzyć pana budzikiem.

— Obawiam się, panie dyrektorze, że właśnie to uczyniła.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś premjera wielkiego arcydzieła dźwiękowego p. t. **„Karjera kelnerki".** Piękna kelnerka z jakiego baru w Hollywood marzy o karjerze gwiazdy filmowej, tak, jak tysiące innych dziewcząt w setkach innych miast. I, pewnego dnia, los stawia na jej drodze słynnego reżysera filmowego: najpierw mała rólka, epizodzik świetnie zagrany, później korzystny kontrakt, engagement na 7 lat... Sława i bogactwo zapewnione. Wszystkie „miraże" Hollywoodu zostają w tym filmie zdemaskowane i ukazane w ich prawdziwej istocie, co nawet wywołało podobno w stolicy filmu żywą reakcję. To też zaletą „Karjery kelnerki", jest przedewszystkiem jej strona demaskatorska — interesująco ujęta satyra na świat filmu. W programie najnowsze dodatki dźwiękowe p. t. **„Zabiję tę białą twarz"** i **„Trzymaj złodzieja".**

BAŁTYK. Dziś i jutro **„Plajta firmy Cohn"** i **„Stalowa dłoń"** z Tomem Mixem.

KRISTAL. Dziś o godz. 5, 7 i 9 zabawne przygody **„Pata i Patachona w konkurach".** Nieustanny śmiech z niezaradności bohaterów, krytyczna sytuacja podczas napadu, niebezpieczna jazda motorówką i zwycięstwo, są to sceny, które wywołują szczerą wesołość na widowni. Nadprogram pełna melodyj i ognistego tańca **„Cygańska krew".** Groteska rysunkowa p. t. **„Niech żyje radjo"** oraz tygodnik.

MARYSIEŃKA. Ostatni raz monumentalny film dźwiękowy pt. **„Dzwonnik z Notre Dame"** oraz **„Pocałunek skazańca"** czyli kwiat stepu. Program ten zadowolić może najwybredniejszego widza. Początek o 6,45 i 9.

REWJA. Dziś i nadal polski dźwiękowiec p. t. **Księżna Łowicka"** z Smosarską i Jaraczem w rolach głównych oraz piękny dramat życiowy p. t. **„Dzieję uwiedzionej kobiety".** W roli głównej Liljana Gish i Rysz. Barthelmes.

SŁOŃCE (Św. Trójcy 33). Dziś i dni następnych na ekranie film produkcji polskiej pt. **„Szałas miłości"** z Ankwiczówną, Jednowskim i Wojdanem w głównych rolach. Na scenie nowa rewja w 10 obrazach pt. **„Uśmiech to zdrowie"** z Olesiem Olesławskim na czele.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 29 SIERPNIA.

WARSZAWA - RASZYN. 7,00—7,52: Program poranny. 12,05: Koncert popularny z ogrodu „Bagatela". 15,25: Komunikat gospodarczy. 15,35: Płyty. 15,50: Płyty. 16,00: Muzyka. Utwory na orkiestrę symf. (płyty). 17,00: Skrzynka pocztowa. 17,15: Muzyka polska-taneczna w wyk. zespołu Górzyńskich. 18,15 Odczyt pt. „W warsztatach Gdyni". 18,35: Recital śpiewaczy Haliny Leskiej. 19,05: Muzyka lekka (płyty). 19,40: Na widnokręgu. 20,00: Koncert (ork. pod dyr. Ozimińskiego i Irena Downar-Zapolska (śpiew). W przerwie dziennik wieczorny o godz. 20,50 i bieżące wiadomości rolnicze o godz. 21,00. 22,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Europa" w Ciechocinku. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: Muzyka taneczna.

Nowy dyrektor polsko-francuskiego tow. kolejowego.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Były dyrektor zarządzający Tow. Kolejowego Polsko-Francuskiego inż. Peychez opuścił Polskę. Na miejsce jego wchodzi **inż. Petel,** który kierował budową linji Górny Śląsk-Gdynia, będąc kierownikiem biura w Bydgoszczy. Jak wiadomo eksploatacja tej linji odbywa się przez PKP na rachunek towarzystwa, które w myśl ustawy obowiązane jest przejąć eksploatację z dniem 31 grudnia br.

Dnia 9 września br. odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady nadzorczej, na którem omawiana będzie powyższa sprawa. Na czele grupy polskich członków rady nadzorczej stanie wiceminister Koc.

†

Dnia 26. bm. o godz. 11-tej rano zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. w 46 roku życia ś. p.

Władysław Matuszewski

o czem donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Matka, siostry, bracia i szwagrowie.

Grudziądz, dnia 28. VIII. 1933

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Groblowa nr. 50 nastąpi we wtorek, o godz 9-tej do kościoła Farnego. Msza św. odprawi się o godz. 10-tej poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Pobożnych prosimy o modlitwę. (15824

Wszystkim Znajomym, Przyjaciołom i Życzliwym, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p. Matce naszej

Felicji Kieżunowej

i pośpieszyli z wyrazami współczucia, a w szczególności Przewielebnemu ks. kan. Szulcowi, ks. Dekowskiemu, p. Gen. Gałeckiemu oraz pp. lekarzom Glińskiemu, Sagajłło i Gaszyńskiemu składamy tą drogą

najserdeczniejsze podziękowanie.

15773) **Córki, syn i rodzina.**

Klepsydry wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S. A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 21-14.

CIECHOCINEK-CIEPLICA

TANI MIESIĄC WRZESIEŃ

RADOCZYNNE KĄPIELE SOLANKOWE

Kąpiele borowinowe i kwasowęglowe
Elektro — i hydroterapja
Inhalatorjum — Emanatorjum radowe

WSPANIAŁA PŁYWALNIA SOLANKOWO-TERMALNA

Ceny kart sezonowych i zabiegów kąpielowych znacznie obniżone. - Pensjonaty z utrzymaniem od 5 do 7 złotych dziennie. — Pokoje umeblowane bez utrzymania od 1 do 3 złotych dziennie

Droga powrotna koleją tylko 20% norm. ceny biletu

(15727

Futra damskie od **złotych 95**

Futra męskie od **złotych 120**

spody, skórki itd. w wielkim wyborze w firmie (15766

Futeral

skład futer i pracownia kuśnierska

Bydgoszcz

ul. Dworcowa 9

telefon 308.

Potrzebny zaraz

pług parowy

do zorania 500 mórg pod siew. Zgł. z podaniem warunków do (15710

Majętności Śmielin

poczta Anieliny powiat Wyrzysk.

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

DZIENNIK BYDGOSKI!

2 starsze, silne konie robocze

na sprzedaż.

Bydgoszcz, Dworcowa 104. (15823

POLECENIA

Obiady
smaczne, tanie wydaje Gastronom, Marsz. Focha naprzeciw odwachu. (13155

Zeszyty (793
bruljony, bloki i wszelkie przybory szkolne najtaniej poleca Jankowski, papier, Długa 76, oraz wszelkie artykuły biurowe. Listy przewozowe. Dostawy do biur i szkół.

Rowery (14706
największy wybór. Wasilewski, Dworcowa 41.

„Express"
spedycja pośpieszna, zał. 1911 r. Bydgoszcz, Zygmunta Augusta 18, tel. 800, załatwia tanio i szybko wszelkie przeprowadzki. (9556

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne 50 mórg przy mieście, ziemia pszenna z żywym i martwym inwentarzem sprzedam natychmiast. Strohschein, Sierakowo, pow. Wąbrzeźno. (15809)

Dwupiętrowy
pięć składów, Rynek, dochód 12000, wpłata 23000, reszta na 8 lat. Emeryt, Mostowa 3. (15822

Sprzedam (15783
dom z ogrodem, wolne 5 pokoi. Agentura Dziennika, Chełmża, Chełmińska.

Place
budowlane sprzedaje tanio Łaganowski, Kozietulskiego 8. (9445

Introligatornia
zaprowadzona zaraz na sprzedaż. Inowrocław Dworcowa 4a. (1576!

Fordsontraktor
z regulat., 1.200 godzin młócił, cena 2-500. Rutkowski, Młyn Topólno, p. Swiecie. (9480

Magiel
dobry tanio. Adres Dz. Bydg. (15774

Ławka
stolarska z narzędziami, łóżko dziecięce, łóżka, szafy i kuchnie sprzeda tanio Nakielska 15, stolarnia. (15815

Motocykl
„Harley-Davidson" z przyczepką sprzeda, Grunwaldzka 87, m. 1. (9555

Pianino
sprzeda Długa 68, III.(9564

Leżankę
sprzedam. Pomorska 13, tapicer. (9550

Motocykl
nowy, dwutaktowy spec. sport. 200 ccm. sprzedam 40% niżej cennika. Oferty pod „Supersport" do filji Dzien. Bydg. (9548

Używany
samochód półciężarowy rejestrowany tanio sprzedam. Schulz, Sniadeckich nr. 55. (9541

Jadalkę
sypialkę, kuchnię tanio. Lipowa 12. (9557

KUPNA

Kupię
dom. Nadesłać szczegółowe oferty „Ryta" filja Dziennika. (9540

Kupię
używane pługi 2 trzyskibowe. Oferty filja Dzien. pod „2". (9537

Kupię (15782
małą ręczną prasę do mydła. Koczwara, drogerja, Brodnica nad Drwęcą.

Kupuję
używane ubrania, obuwie. Zgł. Masłowska, Grunwaldzka 45. (15820

Kupię
używaną maszynę do mereżkowania. Oferty z ceną T. Iglińska, Inowrocław, Łucjana 3. (15810

Kupię
kamienie młyńskie mało używane kwarcowe lub dobre piaskowe duże 1,20. B. Strzelecki, Ryńsk, pow. Wąbrzeźno-Pom. (15821

Samochód
dwusiedzeniowy w dobrym stanie kupię za gotówkę. Plichta Nowa-Karczma pow. Kościerzyna. (15818

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. W domu i poza domem. Fortepjan wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Cieszkowskiego 6, II. piętro na prawo. (21186

Tanie
lekcje niemieckiego. Cieszkowskiego 17—2. (9235

POSADY WOLNE

Maj. (15817
Leśno — p. Lubnia, pow. Chojnice poszukuje zaraz młodszego urzędnika.

Nauczyciela
na wieś poszukuję do 2 dzieci (11—12 lat) z francuskim i niemieckim od 15 września. Zgłosz. pod „Nauczyciel" do filji Dz. Bydg. (9536

Przedstawicieli
rejonowych akwizytorów do ratalnej sprzedaży artyk. gospodarstwa domowego we wszystkich miejscowościach przyjmie firma „Poldom", Poznań, Przecznica 7. Wysoka prowizja, natychmiastowe zaliczkowanie. (15784

Poszukujemy
intel. Panów i Pań na zastępców. Informacyj udziela nasz generalny inspektor WPan Franciszek Posch, Bydgoszcz, Sniadeckich 32, m. 6. (15811

Kierowniczki
filji z kaucją poszukuje Mleczarnia Centralna T. z o. p. Gdańska 99, telefon 410. (15816

Poszukuję (15808
od 1. 9. br. dwóch młodych dzielnych pomocników do mego składu bławatów i konfekcji. Of. do Dz. Bydg. pod „D. L."

Człowiek
do rozwożenia pieczywa z kaucją potrzebny. Grunwaldzka 60. (15806

Włodarza
samotnego, w średnim wieku, poszukuje zaraz majątek 600 morgowy koło Grudziądza. Oferty z odpisami świadectw i podaniem pensji skierować do Dziennika Bydg. pod „555". (15714

Czysta
dziewczyna, która dobrze gotuje, władająca język. niemieckim, potrzebna od 15. 9. 33. Sommer, Gdańska 43. (9378

Krawców
krawczyń dzielnych damskich poszukuje Jankowski, Sienkiewicza 19. (9546

Służąca
energiczna zaraz. Herm. Frankego 7, m. 3. (15800

Uczeń (15789
fryzjerski z utrzymaniem potrzebny. Kujawska 26.

Dobra
kucharka. Zgłosić Gdańska 30, m. 3, od 3—5. (9549

Potrzebny
pomocnik piekarski dzielny fachowiec kartą rzemieślniczą, samotny z lepszej rodziny, posiadający 1.500 gotówki. Oferty Dzien. Bydg. „Dzielny". (15791

Służąca
z wioski potrzebna. Szamarzewskiego 14. (15778

Potrzebny
pomocnik rzeźnicki, kartą rzemieślniczą, samotny, posiadający 500 zł gotówki. Of. Dziennik pod „Potrzebny". (15793

Pani
ekspedjentka - biuralistka na wyjazd poszukiwana. Zastaw 250 złotych. Of. filja „Inowrocław". (9552

Człowiek
który rozwoził towary po składach żywnościowych potrzebny. Kaucja potrzebna. Of. Dzien. 200". (15812

Piekarz
do cukierni jako wolontarjusz potrzebny. Adres wskaże filja. (9558

Dzielną służbę domową
poszukuje i znajdzie się najlepiej przez
„drobne ogłoszenie"
na tem miejscu!

Służąca
znająca się na kuchni może się zgłosić. Balcerkiewiczowa, Gdańska 60. (9567

POSADY POSZUKUJĄ

Dziewczę
lat 14, kochające dzieci poszukuje zajęcia do dzieci i do pomocy w gospodarstwie domowem. Dolina 23. (15797

Szukam
stałej pracy z kaucją 500 zł. Wiadomość w Dzien. (15794

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
skład pierwszorzędnem urządzeniem przyległem mieszkaniem, centrum wioski, nadający się na każdy interes zaraz. Wolszlegierowa Gruczno, p. Swiecie. (15652

Skład
ewentl. mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Dworcowa 57, tel. 1698. (9382

Toruń
Skład, najlepsze położenie, centrum do wynajęcia. Kazimierz Stryczyński, Poznań, Dębrowskiego 3. (15785

Stolarnia
stajnia dla koni, remiza i skład do wynajęcia. Kujawska 7. (15819

Lokale
wolne. Długa 32. (9566

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia. Hetmańska 8, gospodarz. (9561

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
4 pokoje kuchnia, ogród i 1 mórg roli jest zaraz do wynajęcia, nadające się dla emeryta lub weterynarza, kolejka w mieście. Oferty przyjmuje sołtys w Mochlu, poczta Tryszczyn. 15749

Nowy
Rynek 6, parter mieszkanie 6 pokojowe od 1. X. do wynajęcia. (9375

Mieszkanie
3 pokojowe do wynajęcia. Czarneckiego 9. (15796

Wydzierżawię
2 pokoje kuchnię. Grunwaldzka 45. (15788

Umeblowany
pokój z kuchnią do wynajęcia. Kujawska 57, skład siodlarski. (15781

Na (15780
biuro oddam 2 pokoje frontowe, telefon, pierwsze piętro, osobne wejście. Dworcowa 7, m. 6.

Mieszkanie
4 pokojowe, łazienka, balkony I do wynajęcia. Chwytowo 5. (15813

Mieszkanie
3 pokojowe kuchnia do wynajęcia. Toruńska 14, m. 1. (15802

Pokój
kuchnia do wynajęcia. Jachcice, Saperów 85.(9562

5 pokojowe
komfort zaraz do wynajęcia. Libelta 10. (9545

Pokój (15799
kuchnia wolne. Wiadom. Grunwaldzka 101, fryzjer.

1, 3 pokoje
kuchnię wynajmę. Wiadomość Gburczyk, Jackowskiego 36. (15803

Mieszkania
3 i 4 pokojowe komfortowe, nowym domu do wynajęcia. Zgł. gospodarz, Nowodworska 50. (9544

Mieszkanie
4 pokojowe wygody wynajmie gospodarz. Pomorska 52. (9542

6 pokoi
wolnych Gdańska 60. (9565

POKOJE WOLNE

Pokój
umebl. miły, tani, czysty. Piotra Skargi 5, m. 2.(15805

Pokój (15795
dla małżeństwa lub samotnych. Długosza 7, 2.

Pokój
słoneczny umebl. dla pana. Hermana Frankego 7, m. 12. (15790

Pokój
elegancki wynajmę. Sniadeckich 49, 3. (9534

Pokój
Gdańska 95—3. (9539

Pokój
dla 1—2 osób. Sienkiewicza 16—10. (9876

Balkonowy
pokój zaraz z utrzymaniem lub bez. Wileńska 6—9. (9535

Ładnie
umebl. pokój elektr. światło dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, II. prawo. (15807

Elegancki (15801
pokój, łazienka, blisko Placu Teatralnego zaraz. Hermana Frankego 7, m. 3.

Pokój (9560
umebl. Gdańska 117, II pr.

Pokój
umebl. Lipowa 10/4. (9559

Pokój
niekrępujący. Król. Jadwigi 13, m. 4. (9554

Tani
elegancki pokój. Konarskiego 11-8. (9563

Umeblowany
pokój, telefon. Cieszkowskiego 4—5. (9551

Niekrępujący
pokoik. Marsz. Focha 22, m. 3. (9569

Pokój (9547
umebl. z łazienką. Plac Weyssenhoffa 2, m. 8.

Pokój
dla pana. Marcinkowskiego 9—13. (9553

1—2 pokoi
umebl. do wynajęcia. Staszica 5, m. 5. (9568

Pokój
Pomorska 52, m. 4. (9543

RÓŻNE

Kto
wypożyczy samochód ciężarowy (ze szoferem) $1^1/_2$—3 ton na czas od 1—15 września br. Oferty Spółdzielnia 62 pp. ul. Warszawska 10, tel. 2012. Natychmiast.(15804

Anodówki
„Balta" ogniwa, Marszałka Focha 34, „Akumulator". (9538

POŻYCZKI

Inteligentnej
średniem wieku, samotne utrzymanie na wsi za pożyczkę kilku tysięcy. Ubezpieczenie pełne. Oferty pod „Starszy samotny" Dz. Bydg. (15777

ZGUBY

Zginął
wyżeł niemiecki, bronzowy nakrapiany, obcięty ogon, jedno ucho koniec obcięty, wabi się „Muc", na obroży znaczek miasta Augustowa nr 8. Zwrot kosztów i nagroda. Wiadomość 15 pułk ułanów, Poznań, major Mikke Tadeusz. (15763

OSOBISTE

List (15814
odebrać. Janina Kap, Grudziądz poste restante.

Tancerka jako pokojówka.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.